Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 108 (808) ROK IV — WARSZAWA — PIĄTEK 20 KWIETNIA 1951 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr.

## Siew pokoju

Tegoroczny czyn 1-majowy wyróżnia się daleko szerszym niż w latach ubiegłych udziałem chłopów pracujących, którzy wykonując zobowiązania podjęte w „Siewie Pokoju" dają wyraz ogromnemu wzrostowi uświadomienia i aktywności politycznej, głębokiemu patriotyzmowi mas chłopskich. Postawą swoją dają one świadectwo, że idea sojuszu robotniczo-chłopskiego — tej podstawowej dźwigni marszu do socjalizmu — zapuszcza na naszej wsi coraz głębsze i mocniejsze korzenie.

Źródłem wielkich przemian, które zaszły w świadomości pracujących chłopów w latach władzy ludowej, źródłem ich rosnącego wkładu w realizację planu 6-letniego jest fakt, że chłop małorolny i średniak coraz jaśniej widzą, że władza ludowa, że dokonane przez nią rewolucyjne przemiany i jej codzienna polityka zmieniły nie do poznania ich warunki życia, odsłaniając coraz wspanialsze perspektywy rozwoju wsi pracującej.

Któż na wsi nie pamięta nędzy i wyzysku, w jakim żyły szerokie rzesze chłopów polskich pod rządami kapitalistów i obszarników. Któż nie pamięta słynnego dzielenia zapałki na czworo, które stało się symbolem bezmiernej nędzy polskiej wsi. Chłopi pracujący wegetowali na swoich skrawkach ziemi. A te stawały się coraz mniejsze po każdym podziale rodzinnym. Miliony ludzi na wsi nie miały z czego żyć, nie miały także możności uzyskać pracy poza rolnictwem, młodzież miała zamknięty dostęp do oświaty.

Jakżeż wymownie ilustruje nową drogę wsi polskiej — liczby ostatniego spisu ludności. W porównaniu z rokiem 1931 odsetek ludności utrzymującej się z pozarolniczych źródeł wzrósł z 38,6 do 54,25 proc. Nasz szybko rozbudowujący się przemysł wchłonął nadmiar rąk roboczych na wsi. Państwo socjalistyczne w ciągu kilku lat dokonało pod tym względem przełomu w życiu naszej wsi. Socjalistyczna polityka przekształcania Polski z kraju rolniczego w kraj przemysłowo-rolniczy stanowi prawdziwe dobrodziejstwo dla wsi polskiej, uwalniając ją od plagi bezrobocia.

Rośnie masa towarów przemysłowych, płynących na wieś. Milionom chłopów i młodzieży wiejskiej Polska Ludowa otworzyła szeroko wrota do pracy, do nauki, kultury, do ludzkiego życia. Prawdziwa rewolucja dokonała się w dziedzinie czytelnictwa na wsi, rośnie w szybkim tempie ilość radioodbiorników, w tysiącach chat chłopskich zabłysło światło elektryczne.

Tak oto w praktyce realizuje państwo ludowe politykę sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Szczególne znaczenie dla podniesienia gospodarki rolnej ma coraz szersza mechanizacja rolnictwa. Wiosną roku bieżącego wyruszyło na pola 24.500 traktorów, 63.000 siewników; dostarczymy wsi 940 tys. ton nawozów sztucznych. Traktory i maszyny rolnicze obsługują pola PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych i chłopów indywidualnych.

Opieka i pomoc, jaką udziela państwo ludowe chłopom pracującym, wyrażające się w różnych formach, przyniosły w latach ubiegłych wielki wzrost produkcji globalnej rolnictwa.

Idea spółdzielczego, zespołowego gospodarowania zdobywa sobie coraz nowe gromady. Liczba spółdzielni produkcyjnych na wsi polskiej sięga już blisko 3.000, a bogate zbiory i dobre wyniki gospodarcze spółdzielni to najlepszy argument przemawiający do indywidualnych gospodarzy za spółdzielczością produkcyjną.

Zdobycze pracujących chłopów w Polsce Ludowej są więc ogromne. Trzeba, żeby nasze organizacje partyjne, żeby nasi agitatorzy nieśli w masy pracujące chłopstwa głębokie zrozumienie doniosłości przemian, jakie się w naszej wsi dokonały i dokonują. Trzeba, by nieśli oni w masy ludności wiejskiej celne argumenty miażdżące zakłamanie i fałsz propagandy imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich agentów.

Każdy działacz partyjny, każdy członek naszej partii na wsi powinien być płomiennym agitatorem podnoszącym świadomość mas chłopskich i mobilizującym je dla sprawy frontu narodowego. Zły jest ten działacz partyjny, który sam nie umie agitować, ani nie umie wychowywać członków partii na agitatorów, i zamiast uświadamiać i przekonywać zaczyna administrować, wydawać rozkazy, komenderować.

Towarzysz Stalin jeszcze w 1925 r. mówił: *„Niezbędne jest, żeby komuniści na wsi wyrzekli się wypaczonych form administrowania. Nie można wyjeżdżać na samych tylko rozporządzeniach w stosunku do chłopstwa. Trzeba się uczyć cierpliwego wyjaśniania chłopom niezrozumiałych dla nich zagadnień, trzeba się nauczyć przekonywać chłopów nie szczędząc na te sprawy ani czasu ani wysiłków".*

Te wskazania towarzysza Stalina powinny być wytyczną działania wszystkich naszych organizacji partyjnych na wsi.

Partia nasza w swej pracy na wsi kieruje się leninowską trójjedyną formułą: oprzyj się na biedocie, umacniaj sojusz ze średniakiem i nie przerywaj walki z kułakiem.

Czego wymaga od nas umiejętne stosowanie tej formuły? Ażeby umiejętnie stosować to trójjedyne zadanie naszej pracy partyjnej na wsi i umacniać sojusz robotniczo-chłopski pod przewodem klasy robotniczej — trzeba przede wszystkim skupiać i aktywizować biedotę wiejską. Trzeba następnie pamiętać, że średni chłop to nasz przyjaciel i sojusznik, którego trzeba wytrwale przekonywać i wychowywać, którego nie wolno w żadnym wypadku odpychać od klasy robotniczej przez takie postępowanie, kiedy to zamiast przekonywać stosuje się metody nakazu i bezdusznego administrowania. Wszelkie próby takiego administrowania, w stosunku do średniego chłopa, wszelkie wypadki traktowania go na równi z naszym wrogiem klasowym — kułakiem, przynoszą wielkie szkody sprawie umacniania frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni.

Trzeba wreszcie pamiętać, że traktując kułaka jako wroga klasowego i stosując wobec niego na obecnym etapie politykę ograniczania i wypierania, hamując jego zapędy do wyzysku i spekulacji, powinniśmy równocześnie ściśle przestrzegać wymagań rewolucyjnej praworządności. Wszelkie niewczesne próby likwidacji gospodarstw kułackich — a kilka takich prób miało miejsce w poszczególnych wsiach — mogłyby przynieść tylko szkodę naszemu państwu, naszemu budownictwu socjalistycznemu.

W walce z kułakiem należy pamiętać o konieczności izolowania go i mobilizowania przeciw niemu opinii pracującej wsi.

Uaktywnianie biedoty, wskazywanie jej i średniakom na każdym kroku ich miejsca i zadań w dziele umacniania i w rozwoju naszej ojczyzny, w umacnianiu naszego wkładu do walki o pokój, potęguje siły sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Olbrzymią siłę tego sojuszu klasa robotnicza wespół z pracującym chłopstwem zademonstruje w dniu 1 Maja.

Przygotowując się do obchodu wspólnie z ZSL, nasze organizacje partyjne na wsi mają poważne zadanie popularyzowania i wyjaśnienia haseł pierwszomajowych, dotarcia z nimi do najszerszych mas chłopskich. Na czoło tych haseł wysuwa się żądanie zawarcia Paktu Pokoju, za którym opowie się cały naród w narodowym plebiscycie, dając wyraz swej niezłomnej woli pokrzyżowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych.

Pracujący chłopi masowym udziałem w obchodach pierwszomajowych zamanifestują swą wolę pokojowego budownictwa i skupienia się w szeregach narodowego frontu walki o pokój i plan sześcioletni. Droga tego pokojowego socjalistycznego budownictwa wiedzie naszą ojczyznę, wiedzie wieś polską do wspaniałego rozkwitu, wiedzie do szczęścia i dobrobytu całego narodu.

# Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1951 r.

## Plan I kwartału 1951 r. wykonany i przekroczony — wzrost produkcji przemysłu socjalistycznego w porównaniu z I kwartałem r. ub. o 26 proc. — pomyślny rozwój gospodarki rolnej

Zadania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1951 (zwiększone w porównaniu z zadaniami planu 6-letniego na ten rok) były w I kwartale 1951 r. pomyślnie wykonywane. Charakterystyczne dla wykonania planu w I kwartale 1951 r. było wzmożenie walki o obniżenie kosztów własnych produkcji i obrotu i o zwiększenie akumulacji socjalistycznej.

Według tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1951 r. przedstawiało się, jak następuje:

### I. Wzrost produkcji przemysłowej

Plan produkcji przemysłu socjalistycznego na I kwartał 1951 roku według wartości w cenach niezmiennych został wykonany w 101 proc., a wartość produkcji tego przemysłu wzrosła o około 26 proc., w porównaniu z I kwartałem 1950 r.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, podległe poszczególnym ministerstwom i urzędom centralnym wykonały plan produkcji na I kwartał, jak następuje:

| | Procent wykonania planu na I kwartał 1951 r. | w porównaniu z I kwartałem 1950 r. w proc. |
|---|---|---|
| Ministerstwo Górnictwa | 101 | 112 |
| Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego | 101 | 119 |
| Ministerstwo Przemysłu Chemicznego | 101 | 124 |
| Ministerstwo Przemysłu Lekkiego | 102 | 119 |
| Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego | 102 | 130 |
| Ministerstwo Handlu Wewnętrznego | 97 | 127 |
| Ministerstwo Leśnictwa | 97 | 139 |
| Centralny Urząd Drobnej Wytwórczości | 107 | 210 |

Wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów w przemyśle wielkim i średnim kształtowało się następująco:

| | Procent wykonania planu na I kwartał 1951 r. | w porównaniu z I kwartałem 1950 r. w proc. |
|---|---|---|
| Węgiel kamienny | 101 | 103 |
| Koks | 102 | 105 |
| Przerób ropy naftowej ogółem | 104 | 157 |
| Gaz ziemny | 117 | 141 |
| Maszyny i urządzenia dla górnictwa (Ministerstwo Górnictwa) | 110 | 134 |
| Energia elektryczna (Centralny Zarząd Energetyki) | 100 | 118 |
| Rudy żelaza ogółem | 104 | 120 |
| Rudy cynku surowe | 102 | 114 |
| Surówka w przeliczeniu na martenowską | 105 | 113 |
| Stal surowa | 100 | 108 |
| Wyroby walcowane | 101 | 115 |
| Traktory | 100 | 131 |
| Samochody ciężarowe | 103 | 171 |
| Motocykle | 101 | 151 |
| Rowery | 104 | 133 |
| Maszyny i aparaty dla przemysłu chemicznego | 109 | 165 |
| Łożyska kulkowe | 102 | 488 |
| Kable słaboprądowe | 120 | 150 |
| Odbiorniki radiowe lampowe | 106 | 135 |
| Elektrody węglowe | 105 | 138 |
| Soda i inne węglany sodu w przeliczeniu na sodę kalcynowaną | 108 | 126 |
| Soda kaustyczna | 104 | 123 |
| Nawozy azotowe w czystym składniku | 107 | 103 |
| Supertomasyna | 125 | 125 |
| Celuloza ogółem | 100 | 104 |
| Cement | 100 | 114 |
| Porcelana stołowa | 105 | 114 |
| Szkło okienne | 107 | 133 |
| Meble gięte | 105 | 114 |
| Tkaniny wełniane | 105 | 111 |
| Tkaniny jedwabne | 101 | 122 |
| Obuwie skórzane | 105 | 129 |
| Skóry podeszwowe | 101 | 109 |
| Mydło | 105 | 105 |
| Papierosy | 103 | 122 |
| Masło | 117 | 188 |

Mimo wykonania planu z nadwyżką jako całości, w zakresie niektórych artykułów plan produkcji nie został w pełni wykonany. Ministerstwo Górnictwa wykonało plan produkcji ropy naftowej w 92 proc., Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego wykonało plan produkcji cynku w 99 proc., ołowiu rafinowanego w 90 proc., parowozów normalnotorowych w 80 proc., wagonów krytych i platform w 89 proc., maszyn włókienniczych 92 proc., obrabiarek do metali według tonażu w 88 proc., maszyn i narzędzi rolniczych w 96 proc., aparatury rozdzielczej i zabezpieczeniowej wysokiego i niskiego napięcia w 97 proc., Ministerstwo Przemysłu Chemicznego wykonało plan produkcji papieru w 96 proc., Ministerstwo Przemysłu Lekkiego wykonało plan produkcji cegły pełnej i dziurawki w 89 proc., tkanin bawełnianych w 99 proc.

Mimo niewykonania planu produkcji w zakresie wyżej wymienionych artykułów, produkcja ich była wyższa niż w I kwartale 1950 r., w zakresie ropy naftowej o 5 proc., cynku o 3 proc., ołowiu rafinowanego o 5 proc., parowozów normalnotorowych o 56 proc., wagonów krytych i platform o 117 proc., maszyn włókienniczych o 2 proc., obrabiarek do metali według tonażu o 27 proc., aparatury rozdzielczej i zabezpieczeniowej wysokiego i niskiego napięcia o 100 proc., maszyn i narzędzi rolniczych o 23 proc., papieru o 11 proc., cegły o 72 proc., tkanin bawełnianych o 6 proc.

### II. Wzrost inwestycji i budownictwa

Według wstępnych danych plan produkcji uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych na I kwartał 1951 r. został wykonany według wartości w około 107 proc., przy czym wartość produkcji wzrosła w porównaniu z I kwartałem 1950 r. o około 78 proc.

Mimo wykonania planu jako całości, w zakresie niektórych ważnych obiektów plan nie został wykonany.

Przebieg wykonania planu robót budowlano-montażowych w I kwartale 1951 r. zwłaszcza w obu ministerstwach budownictwa, wykazał bardziej równomierne rozłożenie robót w czasie, niż w roku ubiegłym.

Wartość produkcji wykonanej w I kwartale stanowiła 16 proc. planu rocznego, podczas gdy w roku ubiegłym wykonana produkcja w tym okresie wyniosła 13 proc. produkcji całorocznej.

Wyniki I kwartału osiągnięte zostały w dużym stopniu dzięki usprawnieniu organizacji robót i rozszerzonej w oparciu o produkcję krajową i dostawy ze Związku Radzieckiego — bazie technicznej budownictwa.

Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan produkcji na I kwartał 1951 r. jak następuje.:

| | Procent wykonania planu na I kwartał 1951 r. |
|---|---|
| Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego | 112 |
| „ Budowy Miast i Osiedli | 108 |
| „ Przemysłu Ciężkiego | 111 |

Nie wykonały w pełni planu produkcji budowlano-montażowej na I kwartał 1951 r przedsiębiorstwa budowlano-montażowe podległe Ministerstwu Górnictwa, Ministerstwu Kolei i Ministerstwu Transportu Drogowego i Lotniczego. Mimo niewykonania planu w zakresie tych jednostek wartość ich produkcji wzrosła w porównaniu z I kwartałem 1950 r. o 25 proc. w zakresie Ministerstwa Górnictwa i o 72 proc. w zakresie Ministerstwa Kolei i Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego.

### III. Rozwój rolnictwa

Przygotowania do wiosennej akcji siewnej przebiegały sprawniej niż w roku ubiegłym.

Liczba traktorów w całym rolnictwie w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM osiągnęła według stanu na dzień 31.III 1951 r. ok. 28.2 tys. traktorów, tj. wzrosła o 9 proc. w porównaniu ze stanem na koniec roku 1950. Zaopatrzenie rolnictwa w nawozy na wiosenną akcję siewną wzrosło ogółem o 9 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego. Dostawy zbóż siewnych na wiosenną akcję siewną według stanu na dzień 5.IV.1951 r. wzrosły w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego o około 32 proc.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych według stanu na dzień 31.III.1951 r. osiągnęła 244, a park traktorowy w POM wzrósł w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego o około 5.4 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM.

Liczba spółdzielni produkcyjnych według stanu na dzień 31.III.1951 r. osiągnęła 2.872, co stanowi wzrost ponad trzy i półkrotny w porównaniu ze stanem w odpowiednim okresie roku ubiegłego.

Rozmiary kontraktacji osiągnęły wysoki poziom zarówno w zakresie upraw jak i hodowli. Rozmiary kontraktacji według stanu na dzień 31.III.1951 r. przedstawiają się, jak następuje:

| | w tys ha | w porównaniu z r. ub. wg. stanu na dzień 31.III.1950 r. w proc. |
|---|---|---|
| Buraki cukrowe | 254,2 | 111 |
| Ziemniaki przemysłowe i konsumcyjne | 199,5 | 158 |
| Jęczmień browarny | 126,5 | 152 |
| Len — słoma | 111,0 | 130 |
| Konopie | 19,7 | 191 |
| Tytoń | 19,2 | 116 |

Należy jednak dodać, że w zakresie kontraktacji rzepaku w I kwartale 1951 r. zaobserwowano pewne opóźnienia.

W zakresie kontraktacji trzody chlewnej zakontraktowano do 31.III.1951 r. 2.951.4 tys. sztuk, co stanowi wzrost o około 12 proc. w porównaniu ze stanem na ten sam termin ubiegłego roku.

### IV. Rozwój transportu i łączności

Przewozy towarowe wszystkimi środkami transportu kolejowego, wodnego, samochodowego i lotniczego w I kwartale 1951 r. wzrosły o 15 proc. w porównaniu z I kwartałem 1950 r.

Na kolejach normalnotorowych kwartalny plan przewozów towarowych został wykonany w 102 proc. przy wzroście o 11 proc. w porównaniu z odpowiednim kwartałem roku ubiegłego. Załadunek wagonów osiągnął 110 proc. poziomu I kwartału 1950 r. Przewozy towarowe kolejami normalnotorowymi wzrosły w zakresie węgla i koksu o 3 proc. w porównaniu z I kwartałem 1950 r., rud i pirytów o 36 proc., cementu o 28 proc. płodów rolnych o 41 proc., materiałów drzewnych i wyrobów z drzewa o 22 proc., ropy i przetworów naftowych o 55 proc.

Przewozy towarowe Państwowej Komunikacji Samochodowej wzrosły w I kwartale 1951 r. o 91 proc. w porównaniu z I kwartałem roku ubiegłego. Przewozy osobowe Państwowej Komunikacji Samochodowej wzrosły o 72 proc. w porównaniu z I kwartałem roku ubiegłego.

Żegluga morska wykonała kwartalny plan przewozów towarowych w 104 proc. przy wzroście o 28 proc. w porównaniu z odpowiednim kwartałem roku ubiegłego.

W zakresie realizacji planu przeładunku portów morskich osiągnięto ogółem 111 proc. planu, przy czym przeładunek węgla wzrósł o 2 proc., rud i innych ładunków masowych o 34 proc. w porównaniu z I kwartałem ub. r. Zaznaczył się wzrost przeładunków portowych w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego w zespole Szczecin-Świnoujście.

Wartość usług poczty i telekomunikacji w cenach porównywalnych wzrosła w I kwartale 1951 r. o 17 proc. w porównaniu z odpowiednim kwartałem ubiegłego roku.

### V. Wzrost obrotów handlowych

Całość obrotu towarowego handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) wzrosła w cenach bieżących o około 14 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego. Obroty detaliczne uspołecznionego aparatu handlowego osiągnęły poziom 133 proc. w porównaniu z I kwartałem ub. r., w tym obroty aparatu państwowego 162 proc.

Poprawie uległo zaopatrzenie sieci detalicznej przez aparat uspołeczniony. Aparat uspołeczniony dostarczył w I kwartale 1951 r. o 17 proc. więcej w porównaniu z I kwartałem 1950 r. mąki pszennej i żytniej, o 8 proc. mięsa i tłuszczu, o 13 proc. mleka, o 86 proc. masła, o 88 proc. jaj, o 21 proc. cukru, o 6 proc. mydła, o 25 proc. ubiorów i okryć męskich i damskich, o 8 proc. obuwia skórzanego.

Sieć uspołecznionego aparatu detalicznego wraz z uspołecznionymi zakładami żywienia zbiorowego wzrosła w porównaniu z I kwartałem 1950 r. o 37 proc.

W I kwartale 1951 r. nastąpił poważny wzrost sieci i obrotów aparatu żywienia zbiorowego. Sieć placówek żywienia zbiorowego wzrosła o 97 proc. w porównaniu z I kwartałem 1950 r., a obroty o 93 proc.

Przy utrzymaniu skupu trzody chlewnej na poziomie ubiegłego roku skup bydła rogatego, dokonany przez aparat uspołeczniony, wzrósł w porównaniu z I kwartałem ub. roku o 2 proc., mleka o 51 proc., zbóż ogółem o 21 proc.

### VI. Wzrost zatrudnienia i wydajności pracy

W I kwartale 1951 r. nastąpił dalszy wzrost liczby zatrudnionych w przemyśle socjalistycznym. Według wstępnych danych liczba pracowników ogółem w przemyśle, podległym ministerstwom przemysłowym wzrosła w porównaniu z I kwartałem ubiegłego roku o około 6 proc., w tym liczba robotników produkcyjnych o około 7 proc.

Według wstępnych danych wydajność pracy, mierzona wartością produkcji w cenach niezmiennych na jednego robotnika wzrosła ogółem w I kwartale 1951 r. w przemyśle, podległym ministerstwom przemysłowym o około 13 proc. w porównaniu z I kwartałem ubiegłego roku.

### VII. Rozwój urządzeń socjalnych i kulturalnych

W I kwartale 1951 r. nastąpił dalszy rozwój urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Liczba dzieci w przedszkolach w I kwartale 1951 r. wzrosła w porównaniu z I kwartałem 1950 r. o około 18 proc. Liczba miejsc w żłobkach wzrosła w porównaniu z I kwartałem ubiegłego roku o około 25 proc.

W I kwartale 1951 r. dokonano dalszej rozbudowy placówek ochrony zdrowia. Liczba łóżek w szpitalach wzrosła w porównaniu z I kwartałem ubiegłego roku o 9 proc. liczba łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych o 16 proc., a liczba łóżek w izbach porodowych o 57 proc.

Liczba widzów w kinach miejskich wzrosła ogółem o 4 proc. w porównaniu z I kwartałem ubiegłego roku a w stałych kinach wiejskich o 129 proc. Liczba stałych kin wiejskich wzrosła ośmiokrotnie w porównaniu z I kwartałem 1950 r.

Liczba zainstalowanych głośników mieszkaniowych wzrosła o 58 proc. w porównaniu z I kwartałem ub roku. Liczba zradiofonizowanych gromad wiejskich wzrosła o 41 proc.

Poważnie wzrosły nakłady Państwa na akcję wczasów pracowniczych, na lecznictwo pracownicze oraz na rozbudowę urządzeń socjalnych i kulturalnych.

# Narodowy Plebiscyt Pokoju rozpocznie się 17 maja br.

### Komunikat Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

(f) Komitet Wykonawczy Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju na swym ostatnim posiedzeniu w dniu 15 bm. stwierdził, że manifest wzywający naród polski do wyrażenia w Plebiscycie solidarności z apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie Paktu Pokoju 5 mocarstw wywołał głęboki oddźwięk w całym społeczeństwie.

Ze wszystkich środowisk i organizacji społecznych napływają coraz liczniejsze głosy, wyrażające stanowcze poparcie dla żądań zawartych w Karcie Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Komitet Wykonawczy Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju postanowił rozpocząć Plebiscyt w dniu 17 maja 1951 r.

Komitet Wykonawczy uchwalił instrukcję w sprawie Narodowego Plebiscytu Pokoju i wezwał wszystkie Komitety Obrońców Pokoju w kraju, wszystkich uczestników ruchu pokoju, niezależnie od ich zapatrywań, wierzeń i poglądów ideowych — do jak najczynniejszej pracy nad zwycięskim przeprowadzeniem Plebiscytu.

Komitet Wykonawczy Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju zwrócił się do wszystkich organizacji społecznych w Polsce, aby włączyły swe siły i środki do wielkiej akcji Narodowego Plebiscytu Pokoju.

## Listy chłopów do Prezydenta RP

(f) Z niesłabnącym zapałem mało i średniorolni chłopi, członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy rolni pracują przy siewach wiosennych, aby przedterminowo wykonać podjęte zobowiązania — „Siewu Pokoju" i dla uczczenia święta 1 Maja.

O entuzjazmie, z jakim pracujący chłopi rozpoczynali bitwę o tegoroczny wysoki plon, świadczą setki depesz i listów, napływających nieustannie do Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta.

W listach tych chłopi meldują Prezydentowi RP, że dla wyrażenia swej woli pokoju, dla przyśpieszenia realizacji planu 6-letniego i dla umocnienia Ludowej Ojczyzny, wzmagać będą swoje wysiłki nad zwiększeniem tegorocznych plonów.

## Tow. min. Jarosiński - pełnomocnikiem Rządu do spraw wczasów dla dzieci i młodzieży

(d) W celu należytego przygotowania akcji wczasów letnich dla dzieci i młodzieży, Rada Ministrów w specjalnej uchwale powołała ministra oświaty tow. Witolda Jarosińskiego — na Pełnomocnika Rządu do spraw wczasów dla dzieci i młodzieży.

Uchwała ta stanowi wyraz troski i zainteresowania Rządu sprawą usprawnienia i podniesienia na wyższy poziom organizacyjny i wychowawczy wczasów letnich dla dzieci i młodzieży.

Pełnomocnik Rządu do akcji wczasów letnich kierować będzie tą akcją i koordynować współpracę zainteresowanych resortów państwowych, urzędów i instytucji oraz organizacji masowych, jak również czuwać nad wykonaniem ustalonych w tej dziedzinie planów.

Jako organ doradczy dla Pełnomocnika Rządu, powołana została Główna Komisja do Spraw Wczasów dla dzieci i młodzieży, w skład której wchodzą przedstawiciele: CRZZ, Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego, ZMP, LK i TPD. Podobne komisje utworzone będą przy prezydiach wojewódzkich i powiatowych rad narodowych.

## Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-albańskiej umowy kulturalnej

(d) W dniu 18 bm. odbyła się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy kulturalnej między Rzecząpospolitą Polską a Albańską Republiką Ludową.

Wymiany dokumentów dokonali: w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej — Minister Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzeszewski, w imieniu Albańskiej Republiki Ludowej — Charge d'Affaires Albanii Pan Nesti Nase.

Przy akcie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych obecni byli wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz członkowie Poselstwa Albańskiej Republiki Ludowej w Warszawie.

## Zacięte walki w Korei

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenjanu:

Kilka dni temu wojska amerykańskie i angielskie przeszły 38 równoleżnik i posunęły się o 5 do 15 km na północ od tego równoleżnika.

Według wiadomości dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej, ogłoszonej 17 kwietnia, oddziały armii ludowej wraz z ochotnikami chińskimi prowadziły na wszystkich frontach zacięte walki z nieprzyjacielem, zadając mu wielkie straty w ludziach i sprzęcie.

Dnia 16 kwietnia oddziały armii ludowej strąciły na froncie zachodnim 4 samoloty nieprzyjacielskie.

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenjanu, 18 bm. wieczorem:

Oddziały armii ludowej Koreańskiej Rupubliki Ludowo - Demokratycznej wraz z oddziałami ochotników chińskich kontynuują walki obronne na linii 5 — 15 km na północ od 38 równoleżnika.

Jak podaje dowództwo naczelne armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej lotnictwo armii ludowej dnia 16 kwietnia atakowało 5 kontrtorpedowców nieprzyjacielskich, z których jeden został zatopiony, a jeden — silnie uszkodzony.

### Odznaczenie bohatera koreańskiej armii ludowej

Prezydium Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej nadało sierżantowi armii ludowej Kim Ki-u tytuł Bohatera Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, odznaczając go jednocześnie orderem Sztandaru Państwowego I klasy i po raz drugi medalem Złotej Gwiazdy.

Odznaczenia te przyznano sierżantowi Kim Ki-u za waleczność, odwagę i bohaterstwo wykazane w sprawiedliwej, ojczyźnianej wojnie wyzwoleńczej narodu koreańskiego przeciwko imperialistom amerykańskim o zjednoczenie, wolność i niezawisłość ojczyzny.

## Strajk włókniarzy w Hiszpanii rozszerza się

(f) LONDYN (PAP). Jak wynika z doniesień madryckiego korespondenta agencji Reutera, w Hiszpanii szerzy się znów ruch strajkowy pomimo terroru faszystowskiego. Strajk włókniarzy, który wybuchł przed kilku dniami w zakładach „Bertrand Serra" w Manreas pod Barceloną, objął robotników fabryk włókienniczych w Tarrasa i Sabadell. Przedsiębiorcy obawiają się, że strajk obejmie cały kataloński przemysł włókienniczy.

Policja frankistowska dokonała licznych aresztowań.

## DZIŚ W NUMERZE:

## Apel KP W. Brytanii

(f) LONDYN (PAP). Komitet Wykonawczy Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii opublikował oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

W czasie zbliżających się wyborów komunalnych, ruch robotniczy może i powinien rozbić konserwatystów i wyzwolić spod ich wpływu liczne komunalne organa władzy, w których mają obecnie większość.

Partia Komunistyczna wyraża gotowość współpracy ze wszystkimi elementami w ruchu robotniczym, które pragną klęski konserwatystów. Partia Komunistyczna będzie popierała wszystkie środki, zmierzające do realizacji tego celu. W tych nielicznych okręgach, w których Partia Komunistyczna wysunie swych kandydatów, zwróci się ona z apelem, wzywającym do poparcia jej kandydatów.

Tam, gdzie Partia Komunistyczna nie będzie wysuwała swego kandydata, zaapeluje do robotników, aby głosowali na kandydatów labourzystowskich, celem rozbicia konserwatystów.

## Fala strajków we Francji

(f) PARYŻ (PAP). — Ruch strajkowy robotników francuskich, walczących o poprawę bytu szerzy się w całej Francji i dzięki jednolitej postawie strajkujących przynosi im zwycięstwo w postaci uznania ich słusznych żądań.

Robotnicy papierni w Avignon, fabryki chemicznej Mante w Marsylii, zakładów metalurgicznych Borgue w Courbevoys i szeregu fabryk budowy maszyn w różnych miejscowościach Francji, wywalczyli podwyżki płac od 8 do 30 proc.

Trwający od 22 marca strajk 6.400 robotników arsenału i stoczni w Brest, kontynuowany jest nadal.

W Nicei zastrajkowali robotnicy budowlani.

## Klika Tito więzi 2 tys. studentów-patriotów

(f) BUKARESZT (PAP). — Dziennik rumuński „Sportul Popular" omawia rozpaczliwe wysiłki bandy belgradzkich szpiegów i morderców, zmierzające do sfaszyzowania młodzieży jugosłowiańskiej. Dziennik wskazuje, że po rozwiązaniu organizacji młodzieży komunistycznej, której członkowie w przytłaczającej większości oddani byli sprawie internacjonalizmu proletariackiego, titowcy utworzyli organizacje typu faszystowskiego, kierowane przez najbardziej reakcyjne elementy z Milanem Neoricziczem na czele.

Uniwersytety jugosłowiańskie roją się od agentów Rankovicza, którzy organizują tzw. „czarne komisje". Komisje te szpiegują studentów i wysyłają podejrzanych o poglądy demokratyczne do obozów koncentracyjnych. W obozie Lonea w Chorwacji przebywa przeszło 2 tysiące studentów, aresztowanych w wyniku działalności „czarnych komisji".

Jednak wszystkie próby titowców sfaszyzowania młodzieży jugosłowiańskiej zakończyły się całkowitym fiaskiem.

## Festiwalowy występ orkiestry i chóru Filharmonii Poznańskiej

(f) W dniu 17 bm. w kolejnym koncercie w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej w sali „Roma" wystąpiły gościnnie orkiestra i chór Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyrekcją Stanisława Wisłockiego.

Koncert spotkał się z b. żywym przyjęciem publiczności.

# Mocarstwa zachodnie nadal usiłują nie dopuścić do rozpatrzenia sprawy redukcji zbrojeń

## Obrady zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu

(f) PARYŻ (PAP). — We wtorek pod przewodnictwem przedstawiciela ZSRR Gromyki odbyło się 32 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czerech mocarstw.

Jak wiadomo, jeszcze 4 kwietnia delegacja radziecka, dążąc do osiągnięcia porozumienia na możliwej wzajemnie do przyjęcia podstawie, zgłosiła projekt pierwszego punktu porządku dziennego obejmujący zarówno ważne zagadnienia zapewnienia pokoju wysunięte przez delegację radziecką, jak również główne propozycje delegacji trzech mocarstw zachodnich. Tekst projektu radzieckiego głosił:

„Rozpatrzenie przyczyn i następstw istniejącego napięcia międzynarodowego w Europie oraz środków niezbędnych dla zapewnienia rzeczywistego i długotrwałego polepszenia stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, Zjednoczonym Królestwem i Francją, włączając następujące zagadnienia dotyczące: demilitaryzacji Niemiec, kroków, zmierzających do redukcji zbrojeń i sił zbrojnych ZSRR, Zjednoczonego Królestwa, USA i Francji, istniejącego poziomu zbrojeń i sił zbrojnych oraz ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej; wykonania istniejących zobowiązań traktatowych i porozumień; usunięcia groźby wojny i obawy przed agresją".

Delegacja radziecka zaproponowała ponadto włączenie do porządku dziennego takiego ważnego zagadnienia bezpośrednio związanego z polepszeniem stosunków między czterema mocarstwami jak sprawa paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych w różnych krajach.

### Mocarstwa zachodnie chcą pogrzebać kwestię redukcji zbrojeń pod dwuznacznymi sformułowaniami

W toku dyskusji przedstawiciele USA, Anglii i Francji oponowali przeciwko propozycjom delegacji radzieckiej domagając się przyjęcia porządku dziennego, zgłoszonego przez nich 2 kwietnia. Propozycje trzech mocarstw odsuwają na dalszy plan sprawę demilitaryzacji Niemiec oraz domagają się rozpatrzenia sprawy poziomu zbrojeń przed omówieniem zagadnienia redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, przy czym nie tylko czterech mocarstw lecz w ogóle wszystkich krajów. W ten sposób niezwykle doniosłe zadanie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw miało być pogrzebane w dwuznacznych i kazuistycznych sformułowaniach.

Projekt trzech mocarstw nie zawierał również takich ważnych dla zapewnienia bezpieczeństwa zagadnień jak sprawa paktu atlantyckiego, amerykańskich baz wojennych na obcych terytoriach oraz wykonania traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej Triestu.

Przebieg dyskusji wykazał, że między delegacją radziecką a delegacjami mocarstw zachodnich istnieją nie tylko rozbieżności, dotyczące sprawy porządku dziennego, lecz również różnice w podejściu do przezwyciężenia tych rozbieżności. Podczas gdy delegacja radziecka, dążąc do ułatwienia porozumienia, uwzględniała w swych propozycjach życzenia delegacji mocarstw zachodnich, te ostatnie konsekwentnie dążyły do pominięcia niezwykle ważnych problemów, wysuniętych przez delegację radziecką. W toku dyskusji delegacja radziecka wykazała całkowitą bezpodstawność argumentów wysuwanych przez przedstawicieli mocarstw zachodnich w obronie ich propozycji z 2 kwietnia. W związku z tym delegacje trzech mocarstw zachodnich zmuszone były na posiedzeniu wtorkowym wprowadzić pewne zmiany do swego projektu porządku dziennego z 2 kwietnia, które w ich imieniu zgłosił przedstawiciel USA Jessup. Zmiany te wprowadzają się do poniższego:

Po pierwsze, przeredagowana została nieco ta część pierwszego punktu porządku dziennego, która dotyczy zbrojeń i sił zbrojnych; po wtóre, zmieniono redakcję propozycji trzech delegacji zachodnich w sprawie traktatów pokojowych z Rumunią, Bułgarią i Węgrami; po trzecie, włączono punkt „Sprawa Triestu".

### Nowa redakcja projektu porządku dziennego nie wprowadza merytorycznych zmian

Nowy projekt całego porządku dziennego zgłoszony w imieniu trzech mocarstw przez Jessupa ma następujące brzmienie:

1) Rozpatrzenie przyczyn i następstw istniejącego napięcia międzynarodowego w Europie oraz środków, niezbędnych dla zapewnienia rzeczywistego i długotrwałego polepszenia stosunków między Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Zjednoczonym Królestwem i Francją, włączając następujące zagadnienia, dotyczące: istniejącego poziomu zbrojeń i sił [illegible]

2) Finalizacja traktatu w celu wskrzeszenia niepodległej i demokratycznej Austrii.

3) Problemy dotyczące przyśpieszenia [illegible] oraz przygotowania traktatu pokojowego.

4) Traktaty pokojowe z Rumunią, Bułgarią i Węgrami.

5) Sprawa Triestu.

Jessup, Parodi i Davies usiłowali wywołać wrażenie, że nieznaczne przeredagowanie sformułowania, dotyczącego zbrojeń i sił zbrojnych stanowi rzekomo poważne uwzględnienie życzeń delegacji radzieckiej.

Gromyko zadał przedstawicielom trzech mocarstw kilka pytań, dotyczących meritum ich nowej propozycji. W nowym sformułowaniu, dotyczącym redukcji zbrojeń i sił zbrojnych — powiedział Gromyko — mowa jest o [illegible] propozycji czterech mocarstw. [illegible]

W [illegible] sformułowaniu, mowa jest o kontroli przed redukcją zbrojeń i sił zbrojnych. Nad czym w takim razie ma być rozciągnięta kontrola?

Przedstawiciele trzech mocarstw zmienili sformułowanie punktu, dotyczącego Triestu, który w redakcji radzieckiej brzmiał: „Wykonanie traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej Triestu". Czym to wytłumaczyć, dlaczego sformułowanie radzieckie nie odpowiada przedstawicielom trzech mocarstw zachodnich?

Czwarte pytanie — oświadczył Gromyko — jest następujące: W jakim sensie, zdaniem delegacji trzech mocarstw, uwzględniły one propozycję delegacji radzieckiej w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw, jeśli ich nowa propozycja, podobnie jak i poprzednia, nie stawia sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw.

Parodi, który przemawiał w imieniu przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich, nie udzielił jasnej odpowiedzi na pytania Gromyki.

### Gromyko demaskuje starą treść nowych propozycji 3 mocarstw

Zabierając ponownie głos, Gromyko poczynił kilka wstępnych uwag, dotyczących meritum nowej redakcji propozycji trzech mocarstw zachodnich.

Nowa redakcja punktu, dotyczącego zbrojeń i sił zbrojnych — powiedział Gromyko — rzeczywiście różni się od poprzedniej redakcji. Jednakże różni się tylko z punktu widzenia sformułowania, jej treść natomiast pozostaje niezmieniona. W dawnej redakcji mowa była przede wszystkim o poziomie zbrojeń i sił zbrojnych, następnie o kontroli i w końcu o redukcji zbrojeń i sił zbrojnych. Porządek ten został utrzymany w nowym sformułowaniu. Co prawda, dawna redakcja nie zawierała wzmianki, że ministrowie będą mogli wspólnie opracować jakieś propozycje, o czym jest mowa w nowym sformułowaniu. [illegible]

### Mocarstwa zachodnie nadal spychają sprawę demilitaryzacji Niemiec na dalszy plan

Gromyko stwierdził dalej, że analiza propozycji trzech mocarstw [illegible] delegacji radzieckiej. Stwierdziłem już poprzednio — powiedział Gromyko — że obrona przez delegację trzech mocarstw ich trzeciej propozycji, która oznacza zastąpienie głównego zadania — redukcji zbrojeń i sił zbrojnych — przez rozpatrzenie sprawy ich poziomu oraz zastąpienie sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw przez sprawę redukcji zbrojeń i sił zbrojnych w ogóle — otwiera przed nami dość ponure perspektywy. To samo można powiedzieć o nowym sformułowaniu.

Nowe sformułowanie — podkreślił Gromyko — nie wnosi również nic nowego do sprawy demilitaryzacji Niemiec. Sprawa ta nadal odsuwana jest na plan dalszy.

Przedstawiciele trzech mocarstw zmienili nieco poprzednie sformułowanie punktu, dotyczącego traktatów pokojowych z pewnymi krajami. Nowe sformułowanie jest krótsze od poprzedniego. Jednakże w nowym sformułowaniu również chodzi tylko o traktaty pokojowe z Bułgarią, Węgrami i Rumunią. Propozycja delegacji radzieckiej zgłoszona 30 marca przewidywała rozpatrzenie sprawy traktatów pokojowych nie tylko z Bułgarią, Węgrami i Rumunią, lecz również z Włochami, jak również sprawy porozumień czterech mocarstw, dotyczących Niemiec i Austrii, włączając sprawę denazyfikacji, demokratyzacji i zbrodniarzy wojennych. W nowym sformułowaniu przedstawiciele trzech mocarstw nie uwzględnili propozycji delegacji radzieckiej z dnia 30 marca. Jest samo przez się zrozumiałe, że delegacja radziecka nie może przyjąć sformułowania tej sprawy zaproponowanego przez przedstawicieli trzech mocarstw i przewidującego rozpatrzenie tylko sprawy traktatów z Bułgarią, Węgrami i Rumunią.

### Jedynie propozycja ZSRR zawiera właściwe sformułowanie sprawy Triestu

Gromyko stwierdził dalej, że [illegible]

Delegacja ZSRR chciałaby wyrazić nadzieję — oświadczył Gromyko — że delegacje trzech mocarstw przyjmą sformułowanie, które w tej sprawie zaproponowała delegacja radziecka, i które, jej zdaniem, ściśle odzwierciedla sytuację.

Propozycja trzech delegacji — stwierdził Gromyko — nie zawiera w ogóle wzmianki o pakcie atlantyckim i amerykańskich bazach wojennych, [illegible]

Kończąc swe wstępne uwagi Gromyko oświadczył, że delegacja radziecka zastrzega sobie prawo dodatkowego omówienia różnych punktów nowej propozycji trzech mocarstw, jak również punktów, które w niej nie figurują, a które delegacja radziecka zaproponowała.

Następne posiedzenie wyznaczono na 18 kwietnia.

*Czynem majowym wzmacniamy walkę o pokój i plan 6-letni*

# 900 sztuk odzieży ponad plan wyprodukowała już załoga fabryki im. 22 Lipca w Szczecinie

„Święto Pracy uczcimy dodatkową produkcją, wygospodarowaniem cennych materiałów". Pod tym hasłem realizują czyn 1-majowy masy pracujące w całej Polsce. Codziennie załogi taśm produkcyjnych przemysłu odzieżowego meldują o wykonaniu ponadplanowych dziesiątek sztuk odzieży. Załoga fabryki im. 22 Lipca w Szczecinie wyprodukowała już 900 sztuk odzieży ponad plan, zaoszczędziła materiały wartości 13 tys. zł. Brygady robocze tej fabryki wykonują od 110 do 124 proc. nowej normy.

Czyn majowy zmobilizował robotników przemysłu odzieżowego do szerszego stosowania nowatorskich metod produkcji. Powstają nowe zespoły Korabielnikowców. We Wrocławskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego zespoły: Józefy Czupurskiej, Józefa Kwiotka, Heleny Zawadzkiej i Czesława Piątka zaoszczędziły już 61 tys. metrów nici, którymi szyć będą przez 4 dni. Zwycięsko realizuje zobowiązania załoga Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka".

W Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Harnama w Łodzi młodzież ZMP-owska utworzyła w „Tkalni Kolorowej" 4 brygady produkcyjne, które będą wzorować się w swej pracy na doświadczeniach wybitnego radzieckiego włókniarza Aleksandra Czutkicha.

### Dodatkowe tony węgla

Na Dolnym Śląsku załoga kopalni im. Maurice Thoreza w Wałbrzychu dla uczczenia święta 1 Maja wykonuje dzienne plany wydobycia w 105 proc., załoga kopalni „Nowa Ruda" w 110 proc. Na niskim pokładzie w kopalni „Victoria" 8-osobowa brygada Władysława Gładysza, zwiększając codziennie wydajność pracy, wyrabia już po 213 proc. normy.

Zespół Bronisława Wałtosza zobowiązał się wykonywać 186 proc. normy, a już obecnie wyrabia po 204 proc.

Przykład przodujących brygad i zespołów pobudza innych górników do podnoszenia wydajności pracy. Brygada Jana Sykuły, która w ubiegłym miesiącu uzyskała zaledwie 69 proc. normy, teraz osiąga 123 proc.

W kopalni im. Maurice Thoreza brygada Bolesława Makowskiego wyrabia 209 proc. normy, w kopalni „Bolesław Chrobry" brygada Herberta Nikolausa — 199 proc., w kopalni „Mieszko" górnicy z brygady chodnikowej Władysława Pogorzelskiego wykonują 271 procent normy.

### Szybciej pracują maszyny

W setkach fabryk przemysłu metalowego szybciej pracują tokarki, wiertarki i inne maszyny. Czyn produkcyjny na cześć Święta Pracy wyzwala poważne rezerwy wytwórcze. „Już w najbliższych dniach — głosi meldunek — załoga zakładów im. Stalina w Poznaniu zakończy realizację swego zobowiązania i da m. in. ponad plan 99 tys. szt. części maszyn".

„Na cześć Święta Pracy wyremontowaliśmy 20 traktorów ponad plan" — melduje załoga warsztatów TOR w Pasłęku. Inna załoga TOR w Ostródzie wyremontowała dodatkowo 5 traktorów.

# Pomyślne wykonanie powojennej 5-latki nowym dowodem potęgi państwa radzieckiego i jego pokojowej polityki

## Dziennik „Prawda" o wynikach wykonania czwartego planu 5-letniego

(f) MOSKWA (PAP). Dzienniki radzieckie szeroko komentują komunikat Państwowej Komisji Planowania ZSRR i Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR o wynikach wykonania powojennego planu 5-letniego.

Dziennik „Prawda" stwierdza w artykule wstępnym, że w wynikach powojennej 5-latki znalazły dobitny wyraz wielkie osiągnięcia pokojowej, twórczej pracy narodu radzieckiego, któremu przewodzi partia Lenina — Stalina. Na wezwanie partii komunistycznej w całym kraju rozwinęło się w okresie powojennym ogólnonarodowe współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planu 5-letniego.

Z nową siłą wystąpiła twórcza inicjatywa ludzi radzieckich, ich bezgraniczne oddanie ojczyźnie socjalistycznej.

Naród radziecki rozwiązał pomyślnie zadania 5-latki powojennej osiągając nowe, potężne sukcesy we wszystkich gałęziach socjalistycznej gospodarki i kultury. Wniwecz obrócone zostały nadzieje imperialistów, że Związek Radziecki, który poniósł wielkie ofiary w imię zwycięstwa nad wrogiem ludzkości — faszyzmem, nie potrafi podołać trudnościom budownictwa powojennego. Naród radziecki, który odniósł historyczne w skali światowej zwycięstwo w Wielkiej Wojnie Narodowej, przez pomyślne wykonanie 5-latki powojennej, wzmocnił jeszcze bardziej potęgę ojczyzny socjalistycznej — ostoi pokoju na całym świecie.

Wielkie sukcesy osiągnięte w realizacji 5-latki powojennej, są dla ludzi radzieckich natchnieniem do nowych osiągnięć w pokojowej, twórczej pracy, w walce o komunizm.

Z ogromnym entuzjazmem — pisze „Prawda" — naród radziecki realizuje plany budowy gigantycznych elektrowni wodnych i kanałów. Pochłonięty pokojową, twórczą pracą naród radziecki nieugięcie walczy o pokój na całym świecie, demaskuje zbrodnicze plany imperialistycznych podżegaczy wojennych. Pomyślne wykonanie powojennego planu 5-letniego — podkreśla w zakończeniu dziennik — to dobitny wyraz potęgi państwa radzieckiego i jego pokojowej polityki.

# Zakończenie I sesji Rady Najwyższej RSFRR

(f) MOSKWA (PAP). W Moskwie zakończyły się obrady I sesji Rady Najwyższej Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej.

Po dyskusji nad preliminarzem budżetu państwowego RSFRR na rok 1951 zabrał ponownie głos minister finansów RSFRR — Iwan Fadiejew podkreślając, że budżet Federacji Rosyjskiej na rok 1951 oraz sprawozdanie o wykonaniu budżetu w roku 1950 znalazły aprobatę wszystkich deputowanych Rady Najwyższej.

Jednomyślne zaaprobowanie budżetu przez deputowanych świadczy o tym, że odpowiada on całkowicie żywotnym interesom narodów Federacji Rosyjskiej.

Min. Fadiejew oświadczył, że Rada Ministrów uważa za celowe przyjęcie wniosku komisji budżetowej w sprawie zwiększenia dochodów o 83 miln. rubli i zmniejszenia wydatków budżetowych o 3.400.000 rubli.

Rada Najwyższa jednogłośnie zatwierdziła budżet państwowy RSFRR na rok 1951 zamykający się po stronie dochodów sumą 54.262.427.000 rubli a po stronie wydatków sumą 54.132.898.000 rubli. Jednogłośnie przyjęto również ustawę o budżecie państwowym RSFRR na rok 1951.

Sesja zatwierdziła następnie dekrety wydane przez Prezydium Rady Najwyższej RSFRR i dokonała wyboru Prezydium Rady Najwyższej. Przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej RSFRR został — Michał Tarasow. Następnie dokonano wyboru rządu RSFRR. Przewodniczącym Rady Ministrów RSFRR został — Borys Czernousow. Deputowani jednogłośnie zatwierdzili skład rządu RSFRR.

### Sesja Rady Najwyższej USRR

(f) MOSKWA (PAP). W Kijowie rozpoczęły się obrady I sesji Rady Najwyższej Republiki Ukraińskiej.

# Strajk w Iranie obejmuje nowe tereny

## Rząd wysyła wojsko przeciw strajkującym robotnikom

(f) TEL-AVIV (PAP). Z Teheranu donoszą, że wskutek rozszerzenia się ruchu strajkowego Anglo - Irańskie Towarzystwo Naftowe musiało zamknąć również swe rafinerie w Kermanszach w Kurdystanie. Doszło tam do rozruchów.

Według uzupełniających doniesień prasowych, podczas niedzielnej manifestacji 20 tysięcy robotników w Abadanie wznoszono okrzyki: „Precz z imperialistami brytyjskimi i amerykańskimi" oraz domagano się upaństwowienia przemysłu naftowego. Oddziały wojskowe, wspierane przez czołgi i samochody pancerne, otworzyły ogień do demonstrantów.

Do Abadanu przybyło już 36 pociągów wojskowych.

### Ćwierć miliona podpisów pod apelem o Pakt Pokoju

(f) MOSKWA (PAP). Dziennik „Maslahat" podaje do wiadomości, że w Iranie do 16 bm. 249 tysięcy osób złożyło podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju. Kampania zbierania podpisów trwa.

# Niezręczne manewry prezydenta Trumana

## Artykuł wstępny dziennika „Prawda"

(f) MOSKWA (PAP). Komentując dymisję generała Mac Arthura, wtorkowa „Prawda" w artykule wstępnym pt. „Niezręczne manewry prezydenta Trumana" pisze:

Zwraca uwagę celowa sensacja i wrzaskliwa reklama, z jaką oficjalne koła USA podały opinii publicznej wiadomość o dymisji Mac Arthura. Wiadomość ta została ogłoszona na specjalnej konferencji prasowej urządzonej w Białym Domu o godzinie 1-ej w nocy. Nawet w czasie drugiej wojny światowej nie było wypadku, aby w Białym Domu zwoływano konferencję prasową o tak późnej godzinie. Prezydent Truman z takim pośpiechem obwieścił światu swą decyzję, że nawet sam Mac Arthur, jak podała prasa amerykańska, dowiedział się o swej dymisji przez radio jeszcze zanim otrzymał oficjalny rozkaz przesłany wojskową siecią telegraficzną.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości — pisze „Prawda" — że dymisja Mac Arthura jest odzwierciedleniem głębokiego kryzysu, jaki przeżywa amerykańska agresywna polityka zagraniczna, która znalazła się w impasie w wyniku poniesionych przez Stany Zjednoczone niepowodzeń w Korei. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że agresywna, awanturnicza polityka imperializmu amerykańskiego na Dalekim Wschodzie, przede wszystkim wobec Korei i Chińskiej Republiki Ludowej, budzi głębokie niezadowolenie w najszerszych warstwach narodu amerykańskiego. Polityka ta doprowadziła do spotęgowania walki w łonie kół rządzących USA, do gwałtownego zaostrzenia przeciwieństw i rozbieżności w obozie bloku amerykańsko - angielskiego.

Nasuwa się pytanie dlaczego Biały Dom podniósł taką wrzawę wokół dymisji Mac Arthura? Odpowiedź na to pytanie łatwo znaleźć w przemówieniu radiowym Trumana, wygłoszonym 11 kwietnia w związku z dymisją Mac Arthura.

Przemówienie Trumana dowodzi jasno, że nie bez kozery podjęto wrzawę wokół dymisji Mac Arthura, że ma się do czynienia z kiepsko obliczonym manewrem. Cel manewru Trumana polega po pierwsze na tym, aby przedstawić kryzys amerykańskiej polityki zagranicznej, jako coś w rodzaju „kryzysu osobistego" Mac Arthura.

Truman usiłuje przerzucić na Mac Arthura odpowiedzialność za politykę, którą prowadził za wiedzą, zgodą i z rozkazu kół rządzących USA.

Nie jest to jednak wyłączny cel, do którego zmierza prezydent Truman. Usiłuje on przy tej okazji zbić jeszcze kapitał polityczny i zrzucić z siebie odpowiedzialność za ogólne napięcie sytuacji międzynarodowej, które w niemałym stopniu wywołane zostało agresywną polityką USA na Dalekim Wschodzie i trwającą agresją przeciwko narodowi koreańskiemu i Chińskiej Republice Ludowej. Stosując swą zwykłą metodę stawiania zagadnienia do góry nogami, Truman usiłuje na próżno przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby odpowiedzialność za obecną napiętą sytuację na Dalekim Wschodzie spadała nie na koła rządzące USA, lecz na miłujące pokój kraje, przede wszystkim zaś na Związek Radziecki. Prezydent miałby rację, gdyby do Korei wtargnęły wojska radzieckie, a nie wojska Stanów Zjednoczonych, gdyby terytorium chińskie — wyspę Taiwan — zajęły wojska radzieckie, a nie wojska amerykańskie. Nieszczęście Trumana na tym jednak polega, że wojska radzieckie zawsze pozostawały i nadal pozostają na terytorium radzieckim, podczas gdy właśnie wojska amerykańskie z rozkazu prezydenta wtargnęły do Korei i okupowały Taiwan — również z rozkazu Trumana. Cóż może pan Truman przeciwstawić tym faktom? Czyż nie jest jasne, że odpowiedzialność za napiętą sytuację na Dalekim Wschodzie spada wyłącznie na p. Trumana i jego rząd? Dlatego też próby pana Trumana przerzucenia winy za swe własne błędy na rząd radziecki mogą wywołać jedynie śmiech. Co się tyczy narodu koreańskiego, który Truman usiłuje oskarżyć o agresję, to sięgnijmy do faktów.

Całemu światu wiadomo, że z rozkazu kół rządzących USA wojska lisynmanowskie napadły na Koreańską Republikę Ludowo - Demokratyczną i że następnie rozpoczęła się interwencja amerykańskich sił zbrojnych w Korei. Bezsporne, przez nikogo nie obalone dokumenty, potwierdzające fakt agresji ze strony wojsk lisynmanowskich i amerykańskich sił zbrojnych zostały przedstawione Organizacji Narodów Zjednoczonych i ogłoszone publicznie. Wiele dokumentów ministerstwo spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ogłosiło w specjalnym zbiorze.

Prezydent Truman niewątpliwie zna treść tych dokumentów. Można jednak przypomnieć chociażby niektóre fakty. Tak np. 9 maja 1950 r. naczelnik koreańskiego wydziału urzędu współpracy gospodarczej USA Johnson oświadczył w Komisji Budżetowej Izby Reprezentantów, że stutysięczna armia w Korei Południowej wyposażona w sprzęt amerykański wyszkolona przez amerykańską Misję Wojskową zakończyła swe przygotowania i może rozpocząć wojnę w każdej chwili. W tym właśnie czasie, Li Syn man oświadczył na łamach prasy, że maj — czerwiec będą najbardziej krytycznymi miesiącami w historii Korei. Przypomnijmy również, że John Foster Dulles, przemawiając na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego Korei Południowej 19 czerwca, tj. na 6 dni przed napaścią na Koreę Północną oświadczył, iż Stany Zjednoczone gotowe są udzielić Korei Południowej wszelkiej niezbędnej pomocy moralnej i materialnej. W liście do Li Syn mana z 20 czerwca 1950 r. Dulles podkreślił rolę, jaką odegrać ma Korea w przyszłych wydarzeniach. Pisał on: „Przywiązuję duże znaczenie do tej decydującej roli, jaką kraj pański może odegrać w wielkim dramacie, który obecnie się rozgrywa". Wbrew prawdziwym danym dokumentarnym, z których wynika, że agresję rozpoczęły wojska lisynmanowskie, z wyraźnego poduszczenia kół rządzących USA, Truman, pragnąc uzasadnić lansowaną przezeń tezę o „legalności pobytu" amerykańskich sił zbrojnych w Korei, wyciąga z archiwum fałszywą wersję o rzekomej agresji ze strony Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Na czym opiera prezydent swe oświadczenie? Wobec braku danych dokumentarnych, gdyż dane takie w ogóle nie istnieją, Truman operuje, jak sam się wyraża, „cytatą z poufnego raportu wywiadu", który donosi o przemówieniu jakiegoś mitycznego „oficera armii komunistycznej w Korei Północnej". I na tej, śmiech powiedzieć, „podstawie" Truman oskarża o agresję naród koreański, Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną. Truman, — jak się okazuje, dysponuje jeszcze jednym „poufnym raportem wywiadu", w którym znowu figuruje mityczny „oficer - komunista na Dalekim Wschodzie". Ta mityczna postać nie mająca ani nazwiska, ani rangi, ani narodowości, zapowiadała — jak utrzymuje Truman — „upragnioną rewolucję światową".

Na podstawie tego szytego grubymi nićmi i niedorzecznego fałszerstwa, Truman wyciąga wniosek, że „przywódcy komunistyczni chcą kontrolować... całą Azję".

Nie trudno dostrzec, że tego rodzaju „argumentacja" oparta na niedorzecznym fałszerstwie stawia prezydenta USA w śmiesznej sytuacji, tym bardziej, że na tak wątpliwych „źródłach" buduje on całą koncepcję, aby usprawiedliwić swą agresywną politykę w Korei. I nie tylko usprawiedliwić, lecz również utorować drogę do kontynuowania tej agresywnej polityki.

W jakim celu potrzebna była Trumanowi bzdura o rzekomej „agresji komunistycznej" na Dalekim Wschodzie, która odmienia on we wszystkich przypadkach? Potrzebna mu była ona w tym celu, aby wprowadzić w błąd światową opinię publiczną, aby oszukać narody i przedstawić zaborczą, agresywną wojnę w Korei, którą prowadzą Stany Zjednoczone i ich satelici, jako... walkę przeciwko agresji.

Dobrze wiadomo, że interwencyjne wojska amerykańskie zamierzają nie tylko zająć Koreę, lecz również wtargnąć do Mandżurii, napaść na Chińską Republikę Ludową. Bohaterska walka narodu koreańskiego i oddziałów ochotników chińskich pokrzyżowała te zbrodnicze plany. Plany interwentów poniosły fiasko. Niefortunny Mac Arthur usunięty został ze swego stanowiska właśnie z tego powodu, że nie potrafił urzeczywistnić tych zaborczych planów. Jego niezdolność do opanowania sytuacji w Korei — oto przyczyna niesławnego końca kariery Mac Arthura.

Jakże przedstawia tę sprawę prezydent Truman? Usiłuje on przedstawić sprawę w ten sposób, że jeśli działania wojenne w Korei nie przeniosły się poza granice tego kraju, to jest w tym jego, Trumana, i jego rządu zasługa. Mac Arthur rzekomo z tego powodu został usunięty, że chciał rozszerzyć konflikt, że chciał rzucić bandy Czang Kai-szeka przeciwko Chinom.

Truman usiłuje przedstawić fiasko awantury wojennej w Korei jako „sukces". Idąc wciąż dalej drogą bezceremonialnego, brutalnego wypaczania faktów, Truman dochodzi do twierdzenia, że agresja przeciwko narodowi koreańskiemu jest „najlepszym środkiem".. zapobieżenia trzeciej wojnie światowej.

Dalej istotnie trudno się posunąć.

Przedstawiając swe nieprawdopodobne wersje prezydent wpada w taki zapał, że wciąż trafia kulą w płot. Tak więc dowodząc, że Stany Zjednoczone z własnej woli nie rozszerzają konfliktu w Korei, pyta on obłudnie: dlaczego nie bombardujemy Mandżurii i samych Chin? Dlaczego nie pomagamy chińskim wojskom nacjonalistycznym do wylądowania na kontynencie chińskim?

Pierwsze pytanie Trumana wywołać może jedynie uśmiech. Wiadomo przecież dobrze, że lotnictwo amerykańskie kontynuuje swe prowokacyjne naloty na terytorium chińskie. 13 marca — jak donosi agencja Nowych Chin — samoloty amerykańskie zrzuciły bomby na Antung, Lakuszao i na powiat Czang; 31 marca samoloty amerykańskie 17 razy naruszały granice powietrzne Chin oraz zrzuciły w tym dniu 30 bomb na powiat Linczang. 7 kwietnia bombowce amerykańskie znowu bombardowały Antung.

Oto faktyczna odpowiedź na pierwsze pytanie Trumana.

Co się tyczy drugiego pytania — odnośnie lądowania band Czang Kai-szeka na terytorium Chin — cała tajemnica polega na tym, że nie zależy to od Trumana.

Truman wie doskonale, że naród amerykański chce pokoju, że jest on zaniepokojony perspektywą nowej wojny światowej, organizowanej przez koła rządzące USA. I dlatego prezydent Truman nieustannie zapewnia, że pragnie pokoju, i że wszystkie jego pomysły zmierzają rzekomo do tego, by zapobiec trzeciej wojnie światowej.

Ale... kłamstwo ma krótkie nogi. Usiłując przerzucić odpowiedzialność na kraje miłujące pokój, które, jak twierdzi Truman, powinny „zmienić swą politykę", prezydent nie wspomina ani słowa o tych propozycjach pokojowych, które w swoim czasie wysunęła Chińska Republika Ludowa. Utrzymuje on jedynie gołosłownie, że Stany Zjednoczone są rzekomo zawsze gotowe do pokojowego uregulowania konfliktu. Ale słowa bez czynów są martwe.

Wolno jednakże zapytać: a jakież kroki zamierzają podjąć Stany Zjednoczone dla pokojowego uregulowania konfliktu? Czy po dymisji Mac Arthura nie nastąpi wycofanie wojsk amerykańskich z obcego terytorium koreańskiego? Okazuje się, że nie. W oświadczeniu Trumana znajdujemy następujące słowa: „Zmiana w dowództwie na Dalekim Wschodzie nie oznacza żadnej zmiany polityki Stanów Zjednoczonych. Będziemy kontynuowali wojnę w Korei z energią i zdecydowaniem, by doprowadzić ją do szybkiego i pomyślnego zakończenia".

Takie więc jest stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

W świetle jego oświadczenia ujawnia się w sposób najzupełniej oczywisty obłudny charakter jego zapewnień, jakoby dążył on do pokojowego uregulowania konfliktu, do zapobieżenia wojnie.

Daremne są próby Trumana zrzucenia z siebie odpowiedzialności za agresję w Korei, za przygotowania do nowej wojny światowej. Nie zdoła on uchylić się od tej odpowiedzialności. Nie uratują go ani jego świętoszkowate deklaracje, ani sensacyjna decyzja o zwolnieniu Mac Arthura.

# Broń dla belgradzkiego Li Syn-mana

14 kwietnia podpisany został w Paryżu francusko - jugosłowiański układ przewidujący m. in. dostawy broni z Francji dla kliki titowskiej na łączną sumę 5 miliardów franków.

Zawarty układ jest uwieńczeniem wieloletnich starań titofaszystów o uzyskanie bezpośredniej pomocy zbrojeniowej od mocarstw zachodnich. Starania te spotkały się z wielką sympatią w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu. Albowiem mocarstwa zachodnie uzbrajają titofaszystowską armię, nie kryjąc bynajmniej motywów takiego postępowania. W Waszyngtonie o armii tej mówi się z cyniczną szczerością, że jest ona „rezerwuarem żywych sił" dla tzw. „zjednoczonych sił zbrojnych zachodu".

Tito chciał cały interes załatwić po cichu, usiłował nawet dementować swoje zabiegi, ukryć je przed światem i przed narodami Jugosławii. Ale to się nie udało. Od kilku dni wiadomości o pertraktacjach na temat pomocy w uzbrojeniu dla herszta szajki belgradzkiej nie schodziły ze szpalt gazet francuskich. Sprawa, mimo wysiłków Tito, została ujawniona.

Jednakże ani kłopoty z niesforną prasą, ani wyznaczona narodom Jugosławii przez Waszyngton rola mięsa armatniego dla amerykańskiej agresji nie martwią zbytnio belgradzkiego dyktatora. Jego marzenia stało się ciałem. Będzie miał broń. Dużo broni, dużo narzędzi zniszczenia i mordu. A przecież mord i zniszczenie to ideologia i program polityczny titofaszyzmu. Broń, którą Tito otrzyma, to według francuskiej gazety „Combat": *„część zdobytego przez sojuszników uzbrojenia hitlerowskiego Wehrmachtu, zmagazynowanego na terenie Francji"*.

Takiej właśnie, wysłużonej hitlerowskiej broni pragnie Tito. Taka broń najlepiej duchowo odpowiada titowskim siepaczom.

Powstaje jednak problem: czym za nią zapłacić? Jugosławia jest już do ostateczności wypompowana „filantropią" swoich zachodnich „dobroczyńców". Zdobywają się więc oni na nowy akt „miłosierdzia" i — o dziwo — własnymi pieniędzmi płacą za jugosłowiańskie mięso armatnie. Posypały się pożyczki. Rząd francuski grający rolę maklera Waszyngtonu w tej brudnej transakcji udzielił klice titowskiej kredytu 5 miliardów franków (tyle, ile wynosi wartość dostarczanej broni). Truman zapowiedział, że przeznacza 29 milionów dolarów z funduszu rządu USA *„by umożliwić Jugosławii uzyskanie kluczowych materiałów dla jej sił zbrojnych"*.

Ten „filantropijny" krok uzasadnił natychmiast „Głos Ameryki". Uzasadnił, można powiedzieć, rzeczowo. No, bo pomyślcie. Sytuacja zaostrza się — mówi „Głos Ameryki" — b. urzędnik titowskiej ambasady w Pradze, zwrócił się do władz czechosłowackich o azyl. Jugosławia jest wobec tego... w niebezpieczeństwie. „Nic więc dziwnego — konkluduje „Głos Ameryki" — *że w takiej atmosferze uważa ona za wskazane przyśpieszyć tempo zbrojeń*".

Jugosławia „zagrożona" jest również przez ... Albanię. Bo tak. Nie tylko Jugosławia. Albania — mały kraj, liczący około miliona mieszkańców, pragnący pokojową pracą budować swą przyszłość, „zagraża" również Włochom, Grecji, USA i w ogóle całemu światu. Tak twierdzi załgana propaganda USA i ich satelitów na Bałkanach.

Do tej propagandy włączył się oczywiście również p. Trygve Lie. Sekretarz generalny ONZ, którego wizyta w Belgradzie via Paryż zbiegła się „dziwnym trafem" z datą podpisania francusko - titowskiego układu o dostawach broni dla Jugosławii, uspokoił swoich belgradzkich przyjaciół, że *„możliwości interwencjonizmu ze strony ONZ są obecnie znacznie większe niż dawniej, a veto ze strony jednego z członków Rady Bezpieczeństwa nie może być przeszkodą do wysłania na zagrożone miejsce efektywów zbiorowego bezpieczeństwa"*.

To samo Trygve Lie powtórzył w Atenach, dokąd przybył z Belgradu.

Wnioski same się nasuwają. Prowokacja szyta jest grubymi nićmi. USA pragną przekształcić Bałkany w drugą Koreę, której Li Syn-manem stać się ma Tito. O tym świadczą także ciągłe prowokacje graniczne titofaszystów wobec Albanii, Bułgarii i Węgier, jak również koncentracja wojsk titowskich na granicach tych krajów oraz systematyczne dozbrajanie czarnych sotni belgradzkiego fuehrera, czego dobitnym wyrazem jest wspomniany układ francusko-jugosłowiański.

Koszta montowania bloków agresji i zbrojenia armii agresywnych spadają całym ciężarem na barki narodów. Titowska polityka doprowadziła już lud jugosłowiański do skrajnej nędzy. Tito w jednym z ostatnich przemówień nawoływał: *„Musimy się zbroić, a nie marzyć o lepszym życiu"*.

Ale narody Jugosławii nie tylko marzą, ale walczą o lepsze życie, o pokój i demokrację, walczą przeciw polityce wojny i nędzy.

Uzbrajając klikę titowską amerykańscy imperialiści zapominają widocznie jakie ciężkie lanie otrzymał i otrzymuje wciąż Li Syn-man i jaki los spotkał Czang Kai-szeka, w którego również pakowali dolary i którego własny naród przy pomocy amerykańskiej broni wygnał z kraju.

*B. Sz.*

# Idea silniejsza jest od dekretów

*Władysław Góralski*
zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR

W dwa i pół miesiąca po zakazie na terenie Francji działalności ŚFZZ, ŚFMD i ŚDFK, reakcyjny rząd francuski wydał dekret zakazujący również działalności na terenie Francji Biura Światowej Rady Pokoju.

Faszystowskie dekrety rządu francuskiego są dalszym ciągiem brutalnych represji jakie stosują imperialiści amerykańscy i ich lokajskie rządy w krajach europejskich przeciw ruchowi pokoju i jego największym organizacjom — międzynarodowym organizacjom demokratycznym.

Już w pierwszych latach po wojnie imperialiści amerykańscy i ich sługusy podjęli wszelkiego rodzaju manewry, ażeby rozbić lub przekształcić w swoje posłuszne narzędzie międzynarodowe organizacje demokratyczne, które prowadzą konsekwentną walkę w obronie bytu klasy robotniczej, przeciw podżegaczom faszyzmu i o trwały pokój.

Imperialiści amerykańscy i ich lokaje posłużyli się dywersją i przekupstwem.

O rozmiarach tej metody świadczyć może deklaracja przewodniczącego AFL (amerykańskie prawicowe związki zawodowe) złożona w 1948 r., w której przyznaje on, że *„na „działalność międzynarodową" AFL wyasygnowała ostatnio 160 milionów dolarów"*.

ŚFZZ odparła zwycięsko wszystkie ataki z zewnątrz i udaremniła próby dywersji w swoim łonie. ŚFZZ nie tylko dochowała wierności swym podstawowym założeniom, lecz umocniła się organizacyjnie, rozszerzyła zasięg swego oddziaływania. Podczas gdy pierwszy kongres ŚFZZ w Paryżu w 1945 r. reprezentował 66 milionów związkowców to II Kongres w Mediolanie w 1949 r. reprezentował 71.786.000 związkowców. Kongres w Mediolanie otrzymał setki depesz z zapewnieniem dalszej współpracy z ŚFZZ od związkowców z całego świata, również z tych krajów, których Centrale wystąpiły z Federacji.

### Żale dywersanta w ruchu młodzieżowym

Akcja dywersyjna podjęta została również przeciw Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Po nieudanych wysiłkach przekształcenia ŚFMD w narzędzie imperializmu kilku reakcyjnych przywódców młodzieży z Anglii i Ameryki wystąpiło z Federacji, zapowiadając szumnie koniec jej działalności.

Mimo olbrzymiego poparcia rządów poszczególnych państw kapitalistycznych, olbrzymiej propagandy i wielkiego nakładu środków finansowych, powołanie do życia rozłamowej organizacji młodzieżowej okazało się nadmiernie trudne.

Oto co po 3 latach pracy rozbijackiej pisze na ten temat Bob Molneat, jeden z czołowych agentów imperialistycznych w ruchu młodzieżowym: *„Czy próbowaliście kiedy dokonać podobnej rzeczy?* (mowa o rozbijackiej robocie w ruchu młodzieżowym—W.G.). *Jeśli nie, nie radzę wam podejmować tego rodzaju działalności dla zabicia czasu. Czekać całe miesiące, aby odpowiedziano Wam na wasze listy, z których część pozostaje do końca bez odpowiedzi ...walczyć z nieufnością i brakiem zainteresowania, nie jest to praca zbyt przyjemna"*.

### „Nie zna granic, ni kordonów pieśni zew"

Tymczasem z dnia na dzień rośnie siła Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

W pierwszym Kongresie ŚFMD uczestniczyło 585 delegatów i obserwatorów reprezentujących 30 milionów młodzieży z 63 krajów. Na II Kongresie w 1949 roku uczestniczyło 775 delegatów z 72 krajów, reprezentujących ponad 60 milionów młodzieży. Na posiedzeniu Rady Naczelnej ŚFMD w Wiedniu w listopadzie 1950 r. przyjęto do Federacji 24 organizacje z 18 krajów grupujące łącznie 5.500.000 członków.

Wraz ze wzrostem liczebnym rośnie systematycznie aktywność Federacji. Olbrzymie akcje protestacyjne przeciw terrorowi w krajach kapitalistycznych i przeciw kolonializmowi, udział setek tysięcy młodzieży na całym świecie w Komitetach Pokoju, udział młodzieży krajów imperialistycznych w walce przeciwko transportowi broni, udział młodzieży w walce przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich — oto niektóre fragmenty działalności ŚFMD.

### Rozkaz europejskiego Mac Arthura

Od przekupstwa i szantażu, które nie dały rezultatu, reakcyjne rządy w krajach kapitalistycznych przeszły do brutalnych metod policyjnych. Ukoronowaniem tych metod był rozkaz przebywającego w styczniu br. na inspekcji w Paryżu Eisenhowera. Gauleiter Europy zachodniej zarządził: „zakazać działalności międzynarodowych organizacji demokratycznych" W dwa dni po wyjeździe szefa rozkaz został wykonany. Ale dekrety Plevena wywołały odwrotny skutek aniżeli zamierzali osiągnąć ich inspiratorzy.

Na dekrety Plevena bardzo stanowczo zareagowały masy pracujące, kobiety i młodzież całego świata. We wszystkich częściach świata odbyły się tysiące zebrań i wieców protestacyjnych.

Przeciwko dekretom Plevena zaprotestowały wszystkie organizacje należące do ŚFZZ. ŚFMD i ŚDFK i wszystkie krajowe organizacje bojowników o pokój.

Pierwsze depesze protestacyjne, które nadeszły zza granicy do Paryża przeciw dekretowi Plevena, wysłali robotnicy japońscy. Szeroki oddźwięk miała akcja protestacyjna w krajach, których centrale związkowe należą do „żółtej międzynarodówki". Federacja otrzymała depesze solidarności od marynarzy duńskich. Na ulicach Kopenhagi manifestowało 10.000 osób, wśród nich robotnicy, studenci i profesorowie. Francuska placówka dyplomatyczna w Helsinkach otrzymała setki depesz od robotników, młodzieży i kobiet Finlandii. Wiece protestacyjne objęły również Indie. Sekretarz Generalny Związków Zawodowych Pakistanu, Afzal, w związku z dekretem Plevena oświadczył: *„imperialistom USA i ich marionetkom nie uda się naruszyć jedności robotników całego świata"*. We Francji obok mas pracujących, w akcji protestacyjnej wzięły udział znaczne rzesze studentów. Młoda Francuzka z St. Andre de l'Aube, Genevievie Perria w liście do ŚFMD pisze: *„Chcę wam po prostu powiedzieć, że tak jak tysiące młodych Francuzów jestem razem z Wami. Rząd może usunąć z Francji ŚFMD, lecz nie może jej nigdy usunąć z naszych serc"*. Dodać należy, że już po ukazaniu się dekretu Plevena, 6 nowych organizacji młodzieżowych z Bliskiego Wschodu, Azji i Ameryki zgłosiło swój akces do ŚFMD.

Mamy więc do czynienia nie z rozbiciem lub osłabieniem międzynarodowych organizacji demokratycznych, lecz z rozszerzeniem ich zasięgu i działalności, wzrostem ich autorytetu i aktywizacji. W deklaracji złożonej po ukazaniu się dekretu Plevena, przewodniczący ŚFZZ, Di Vittorio zupełnie słusznie oświadczył, że *„ŚFZZ niezależnie od kraju, w którym będzie miała siedzibę, w dalszym ciągu i bez przerwy będzie kontynuować swą działalność, gdyż wciela ona nadzieje polepszenia bytu i wyswobodzenia się ludzi pracy całego świata, wciela ona najgorętsze dążenia do wolności, pokoju i braterstwa ludów"*.

### Zobowiązania produkcyjne odpowiedzią robotników polskich na dekrety Plevena

Polskie związki zawodowe, młodzież i kobiety należą do odpowiednich organizacji międzynarodowych od chwili ich powstania, uczestniczą aktywnie we wszystkich pracach podejmowanych przez ŚFZZ ŚFMD, ŚDFK.

Zakaz działalności tych organizacji na terenie Francji społeczeństwo polskie przyjęło z największym oburzeniem. Protestując przeciw faszystowskim dekretom Plevena, polskie masy pracujące, młodzież i kobiety wyrażają raz jeszcze swą zdecydowaną wolę walki o trwały pokój przeciw zakusom imperialistycznym. Setki fabryk i zakładów pracy podjęły zobowiązania przyśpieszenia realizacji planu sześcioletniego.

Tylko w ciągu pierwszego tygodnia po wydaniu dekretu Plevena wpłynęło do CRZZ ponad 600 depesz i rezolucji protestacyjnych. Robotnicy huty Ostrowiec piszą w swej depeszy: *„Protestujemy przeciw bezprawnym dekretom Plevena, postanawiamy przez przyspieszoną produkcję okazać całemu światu naszą niezłomną wolę walki o pokój i socjalizm"*.

W liście podpisanym przez 212 harcerzy z Krajewca, pow. Złotów, czytamy: *„Dekret Plevena godzi w nasze serca, bo tak jak miliony dzieci na całym świecie chcemy pokoju i postępu ludzkości. Postanówmy jeszcze lepiej się uczyć, aby w ten sposób pomóc w walce o pokój"*

Z potężną falą oburzenia obejmującą każdego patriotę polskiego spotkała się haniebna decyzja zakazująca działalności we Francji Biura Światowej Rady Pokoju

### Nie pomogą represje reakcji

Faszystowskie dekrety Plevena obliczone na rozbicie Międzynarodowych Organizacji Demokratycznych i osłabienie światowego frontu pokoju, obróciły się przeciw inspiratorom i autorom dekretów. Zdemaskowały one całkowicie służalczość rządu francuskiego wobec swych imperialistycznych mocodawców. Dekrety te zmobilizowały szeroką opinię publiczną świata, zaostrzyły czujność klasy robotniczej i mas pracujących na niebezpieczeństwo odradzania się faszyzmu, na agresywność podżegaczy wojennych. Światowa Federacja Związków Zawodowych, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet, z nowej próby udaremnienia ich działalności wyszły jeszcze bardziej zwarte wzmocnione i zdecydowane nadal walczyć w pierwszych szeregach Światowego Frontu Pokoju.

A Światowa Rada Pokoju przez coraz więcej milionów ludzi uważana jest za parlament ludów świata.

*W walce o racjonalną gospodarkę węglem*

# Dalsze zobowiązania palaczy poznańskich

## 2.300 ton węgla zaoszczędzi do końca br. załoga elektrowni zielonogórskiej

(Kor. wł.) Na wezwanie załogi elektrowni „Szombierki" odpowiadają coraz liczniej załogi zakładów pracy województwa poznańskiego, podejmując poważne zobowiązania zmniejszenia zużycia węgla, co przyniesie naszej gospodarce narodowej ogromne oszczędności.

Tak np. załoga elektrowni Kalisz, która w marcu br. zobowiązała się utrzymać pierwsze miejsce w br. pod względem niskich kosztów produkcji i wezwała wszystkie elektrownie w Polsce do współzawodnictwa na tym odcinku, podjęła ostatnio wezwanie „Szombierek", zobowiązując się obniżyć jednostkowe zużycie węgla o 2,82 proc. w stosunku do obowiązującej normy.

Palacze nowej i starej kotłowni w Zakładach Nr 12 w Poznaniu, zobowiązali się obniżyć zużycie węgla o 2 proc. w stosunku do dobrych wyników, uzyskanych w marcu br., przy jednoczesnym utrzymaniu mierników, obowiązujących w dostarczeniu pary.

Równocześnie wezwano załogę kotłowni Zakładów Nr 14 w Pile do podjęcia współzawodnictwa i wymiany doświadczeń w zmniejszaniu zużycia węgla. *(J)*

*

(Kor. wł.) Palacze elektrowni w Zielonej Górze, podejmując wezwanie załogi elektrowni w Poznaniu zobowiązali się przystąpić do współzawodnictwa w oszczędnym i ekonomicznym spalaniu węgla przemysłowego i zmniejszyć zużycie jednostkowe węgla o 1,25 proc. w stosunku do ostatnio osiąganych wyników.

W ciągu trzech kwartałów br. powinno to przynieść ok. 2.300 ton węgla ponadplanowej oszczędności. Należy zaznaczyć, że wyniki osiągane ostatnio przez elektrownię zielonogórską w tej dziedzinie spowodowały już w pierwszym kwartale br. zmniejszenie zużycia węgla o 0,23 kg na 1 kWh w stosunku do obowiązującej normy.

Palacze elektrowni w Świebodzinie (woj. zielonogórskie) zobowiązali się w roku bieżącym zaoszczędzić 400 ton węgla przemysłowego przez spalenie większej ilości koksiku — produktu odsiewkowego przy produkcji koksu hutniczego, nie użytecznego w przemyśle ciężkim i chemicznym. *(S)*

# Wzmóc pracę komisji społecznych i organizacji masowych na odcinku walki z analfabetyzmem

## Z posiedzenia Głównej Komisji społecznej do walki z analfabetyzmem

(f) W woj. katowickim, opolskim, poznańskim, zielonogórskim, gdańskim, rzeszowskim i szczecińskim, które zobowiązały się zlikwidować analfabetyzm do dnia 1 maja br., dobiega końca akcja początkowego nauczania dorosłych. Do egzaminów, które już się rozpoczęły, przystępuje w tych województwach ponad 88 tys. absolwentów kursów.

Według dotychczasowych obliczeń po 1 maja w woj. katowickim uczyć się będzie jeszcze 2.500, a w woj. rzeszowskim 1.500 analfabetów, którzy przybyli do pracy z innych województw.

W związku z zakończeniem kursów, absolwenci wyrażają swą wdzięczność dla Rządu Polski Ludowej za umożliwienie im nauki.

Na posiedzeniu w dniu 16 bm. Prezydium Głównej Komisji społecznej do walki z analfabetyzmem przeanalizowało stan akcji w woj. woj. wrocławskim i koszalińskim. Są to województwa, w których wyniki, osiągnięte w walce z analfabetyzmem, są stosunkowo znacznie gorsze, aniżeli w innych województwach.

Jak wynika ze sprawozdań, w województwach tych wykonano plan akcji początkowego nauczania dorosłych w około 50 proc. W woj. wrocławskim na ponad 50.700 zarejestrowanych dotąd analfabetów, podlegających obowiązkowi początkowego nauczania — nauczono czytać i pisać 21.800 osób. Ponad 3.500 osób spośród zarejestrowanych analfabetów nie objęto jeszcze nauczaniem. W woj. koszalińskim na ponad 32 tys. zarejestrowanych dotąd analfabetów przeszkolono ponad 11.500 osób.

Powodem tego stanu rzeczy jest przede wszystkim niedostateczna działalność na tym terenie komisji społecznych do walki z analfabetyzmem oraz organizacji masowych. Ostatnio nastąpiła jednak wyraźna poprawa w pracy zarówno komisji społecznych jak i organizacji masowych. Dokładają one starań, aby wykonać podjęte zobowiązania zlikwidowania analfabetyzmu w woj. wrocławskim i koszalińskim do dnia 7 listopada br.

# Członkowie prezydiów rad narodowych rozpatrują w terenie potrzeby ludności

(f) Organizowane przez prezydia terenowych rad narodowych specjalne narady z robotnikami, chłopami i pracownikami umysłowymi, wyjazdy w teren w celu rozpatrywania skarg i zażaleń oraz wysłuchiwanie wniosków ludzi pracy, stają się coraz powszechniejszą formą ściślejszego powiązania działalności organów władzy ludowej z szerokimi rzeszami ludności

W wyniku jednego z takich zebrań, zorganizowanego w Radomsku, Prezydium Woj. Rady Narodowej w Łodzi rozpatrzyło i pozytywnie załatwiło kilkanaście różnych spraw podnoszonych przez robotników. Na wniosek robotnika Fijałkowskiego jedna z ulic dzielnicy robotniczej miasta otrzyma już w najbliższym czasie oświetlenie i nową nawierzchnię.

Inny z robotników — Kozakiewicz — omówił krytycznie pracę przedsiębiorstwa oczyszczania miasta i wysunął konkretne projekty, które zmierzają do podniesienia stanu sanitarnego miasta. Prezydium Rady zaaprobowało te projekty.

Na sesji Katowickiej Woj. Rady Narodowej dokonano oceny wykonania w ubiegłym kwartale br. uchwał najwyższych władz państwowych i partyjnych w sprawie rozpatrywania skarg, zażaleń i postulatów ludności.

Z 1.500 spraw, jakie wpłynęły do Prezydium Woj. Rady Narodowej i 1.435 zgłoszonych do prezydiów terenowych rad narodowych, więcej niż połowa dotyczy istotnych, bytowych problemów mieszkańców.

Do Woj. Rady Narodowej w Gdańsku wpłynęło w ub. miesiącu 230 różnorodnych spraw, dotyczących głównie bytowych problemów i bolączek życia codziennego ludności. Większość tego rodzaju spraw została już rozpatrzona i załatwiona.

# Protest FIAPP przeciwko haniebnemu dekretowi rządu francuskiego

(f) Dnia 17 bm. Sekretariat Generalny Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (FIAPP) opublikował protest przeciwko zakazowi działalności na terenie Francji Biura Światowej Rady Pokoju, w którym czytamy:

„To haniebne postępowanie wobec najbardziej reprezentatywnej międzynarodowej instancji, jaką kiedykolwiek narody świata utworzyły do kierowania ich walką w obronie pokoju, ujawnia strach ogarniający wrogów pokoju w obliczu potężnego ruchu setek milionów ludzi zdecydowanie przeciwstawiających się przygotowaniom wojennym, remilitaryzacji Niemiec, odbudowie odwetowego Wehrmachtu i domagających się zawarcia Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

Byli uczestnicy ruchu oporu, partyzanci i antyfaszystowscy więźniowie polityczni, zrzeszeni we FIAPP-ie, zdecydowani są nie dopuścić do powtórzenia przeżytych cierpień i okropności ostatniej wojny. Uzbrojeni w doświadczenia walki z faszystowskim najeźdźcą wiedzą oni że nie ma na świecie siły zdolnej zahamować potężny światowy ruch pokoju, walczący o tak słuszną i szlachetną sprawę.

# Reżyser W. Jakubowska o pokazach filmów polskich na Festiwalu w Cannes

(f) Członkini delegacji kinematografii polskiej na festiwal filmowy w Cannes wybitna reżyserka filmowa Wanda Jakubowska po powrocie do Warszawy poinformowała przedstawiciela PAP o udziale filmu polskiego w Festiwalu.

Na Festiwal w Cannes, na którym reprezentowana była m. in. kinematografia ZSRR i krajów demokracji ludowej, zgłoszony został przez kinematografię polska film „Miasto nieujarzmione". Film ten spotkał się z bardzo przychylnym przyjęciem, był żywo oklaskiwany nie tylko po skończonym seansie, ale także parokrotnie, w toku wyświetlania.

Poza konkursem wyświetlano film średniometrażowy „Szeroka droga", który wywarł na widzach festiwalowych niezwykle silne wrażenie i spotkał się z bardzo wysoką oceną.

Równocześnie, poza festiwalem z inicjatywy przedstawicieli francuskiej organizacji obrońców pokoju wyświetlano w Antibes (w pobliżu Cannes) film „Ostatni etap".

W ostatnich dniach odbyła się w Cannes międzynarodowa konferencja prasowa zwołana przez biuro Festiwalu. Na konferencji zabierali głos m. in. przedstawiciele postępowej amerykańskiej krytyki filmowej, którzy poddali ostrej krytyce amerykańską sensacyjno - kryminalną sztampę filmową o charakterze wybitnie komercjalnym, zalewającą dziś rynki filmowe krajów kapitalistycznych, domagali się filmów postępowych, społecznych, filmów nacechowanych optymizmem i wiarą w człowieka, takich filmów, w których realizacji przoduje dziś kinematografia radziecka.

# Przez modernizację metod analitycznych w przemyśle do podniesienia jakości produkcji

(f) W Warszawie zakończyły się 2-dniowe obrady I Ogólnopolskiej narady modernizacji metod analitycznych w przemyśle. Celem narady, zorganizowanej przez Główny Instytut Chemii Przemysłowej i Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego — było przedyskutowanie najbardziej aktualnych zagadnień chemii analitycznej w przemyśle.

Uczestnicy narady — ponad 200 analityków reprezentujących wszystkie działy przemysłu oraz instytuty naukowe i wyższe uczelnie — po wysłuchaniu licznych referatów fachowych, nad którymi toczyła się dyskusja, uchwalili szereg praktycznych wniosków. Postanowili oni m. in. wprowadzać w laboratoriach szybkościowe metody kontroli analitycznej z taką samą energią z jaką hutnicy i metalowcy wprowadzają szybkie metody wytopów i skrawanie, opracowywać nowe sposoby analizy, zmniejszyć w laboratoriach zużycie kosztownych odczynników chemicznych itp., aby jeszcze bardziej podnieść jakość naszej produkcji przemysłowej.

# Sukces wystawy polskiej w Berlinie

(a) BERLIN (PAP). — Wystawa „Jak żyje robotnik w Polsce", otwarta w Berlinie w dniu 20 marca w ramach Miesiąca przyjaźni niemiecko - polskiej, została przedłużona do końca kwietnia br. ze względu na ogromne zainteresowanie ze strony ludności niemieckiej. Dziennik „Neues Deutschland" pisze, że wystawa ta umożliwiła dziesiątkom tysięcy Niemców zapoznanie się nie tylko z sukcesami produkcyjnymi robotników polskich, lecz również z warunkami materialnymi tych robotników.

# Imperialiści amerykańscy odbudowują armię austriacką

## Generałowie hitlerowscy — na czele sztabu generalnego

(f) RZYM (PAP). Jak donosi dziennik „Paese", w Wiedniu odbyła się tajna narada w sprawie wskrzeszenia armii austriackiej. Udział w naradzie wzięli — podsekretarz stanu w austriackim ministerstwie spraw wewnętrznych Graf, generał austriacki Libicki, 2 b. pułkowników armii niemieckiej i osobisty sekretarz kanclerza Figla. Graf oświadczył zebranym że władze amerykańskie są niezadowolone z powodu dotychczasowego tempa przygotowań do odbudowy austriackich sił zbrojnych. Graf wezwał do zwrócenia szczególnej uwagi na kadry policji i żandarmerii, stanowiące trzon przyszłej armii. Kadry te zostaną w bieżącym roku zwiększone o 100 proc. w porównaniu z 1950 r. Wzrośnie również liczba szkół wojskowych, które przygotowują dowódców dla armii austriackiej.

Na naradzie postanowiono zorganizować grupy sztabu generalnego w Salzburgu, dokąd zostaną przeniesione z Wiednia wszystkie nadzwyczajne urzędy amerykańskie. Kierownikiem tej grupy będzie b. generał armii hitlerowskiej Raus, który z polecenia Amerykanów od dawna już zajmuje się opracowaniem planów wskrzeszenia austriackich sił zbrojnych.

# *W ósmą rocznicę powstania w ghetcie*

Gdy w kwietniu 1943 r. przystąpili hitlerowcy do realizacji swego planu wyniszczenia ocalałej od poprzednich pogromów ludności ghetta warszawskiego, natrafili w swej zbrodniczej akcji na zacięty i bohaterski opór. Strzały wymierzone w żandarmów hitlerowskich, które padły w dniu 19 kwietnia na ulicach ghetta zapoczątkowały kilkutygodniową walkę ludności żydowskiej przeciw jej oprawcom.

Kilkakrotnie ponawiane próby hitlerowców opanowania ghetta siłą spełzły na niczym. Na skutek bohaterskiego oporu Żydowskiej Organizacji Bojowej wspomaganej przez całą ludność, zmienili oni plan działania i przystąpili do akcji podpalania ghetta. Wśród ruin i ognia płonących domów, pod gradem pocisków walczyli bohaterscy powstańcy przez czterdzieści dni, dając przykład męstwa i poświęcenia. Wspaniałe ich czyny i niewysłowione męczeństwo przeszło do historii walk wyzwoleńczych z okupantem jako jedna z jej najpiękniejszych, a jednocześnie najbardziej tragicznych kart.

Siłą kierowniczą i motorem walki powstańczej w ghetcie byli peperowcy, wśród których czołową kadrę stanowili byli członkowie KPP. Pod ich przewodem, pod przewodem takich nieugiętych bojowników, jak tow. Lewartowski i inni, pod przewodem żydowskiego proletariatu powstał w ghetcie w 1942 r. Blok Antyfaszystowski, skupiający wszystkie demokratyczne siły społeczeństwa żydowskiego. Z Bloku tego wyrosła potem Żydowska Organizacja Bojowa, która odegrała tak wielką rolę w przygotowaniu i przeprowadzeniu powstania w ghetcie.

Powstanie to spotkało się w całym kraju z gorącą sympatią polskich mas ludowych, które witały z radością każdy czyn zbrojny, godzący w okupanta. Gwardia Ludowa niosła pomoc powstańcom, i w odpowiedzi na zbrodnie okupanta wzmogła jeszcze bardziej akcję partyzancką.

Demaskując postawę czynników „londyńskich", które potępiały każde zbrojne wystąpienie przeciw hitlerowcom i sabotowały pomoc dla ghetta PPR wskazywała, że walka przeciw barbarzyńskim zbrodniom hitlerowskim, przeciw masowemu mordowaniu Żydów jest częścią wielkiej walki narodu polskiego przeciw faszyzmowi hitlerowskiemu, a mord dokonany na Żydach ghetta warszawskiego jest fragmentem ludobójczego planu, wymierzonego przeciw całemu narodowi polskiemu. W roku 1943 hitlerowcy zburzyli warszawskie ghetto. W roku 1944 kolej przyszła na całą Warszawę. Bohaterskie miasto zostało doszczętnie zburzone i spalone przez hitlerowców.

Gdy wspominamy dziś zbrodnie dokonane przez hitlerowski faszyzm na Polakach, Rosjanach, Ukraińcach, Białorusinach, Żydach i innych narodach, w całej pełni staje przed naszymi oczyma zwierzęce oblicze imperializmu, posługującego się masowym ludobójstwem jako metodą w walce o panowanie nad światem. I choć hitlerowskie więzienie narodów legło w gruzach pod ciosami Armii Radzieckiej, te zbrodnicze metody przetrwały. Stosują je dziś ci, którzy idąc śladem Hitlera, chcieliby narzucić światu swe panowanie i w tym celu odbudowują nowy Wehrmacht przy pomocy hitlerowskich zbrodniarzy, mających na swym sumieniu śmierć milionów ludzi.

Dziś, ci hitlerowscy zbrodniarze, kaci Oświęcimia, Majdanka, Treblinki czy Dachau i generałowie, którzy odpowiedzialni są za wymordowanie dziesiątków milionów ludzi w całej Europie — są pupilkami anglo-amerykańskich imperialistów. Są wśród nich również kaci warszawskiego ghetta. Anglosaskie władze odmówiły władzom polskim wydania osławionego generała Stroopa. I on zapewne oczekuje rychłego zwolnienia, aby kontynuować swe krwawe rzemiosło.

Naród polski, otaczając czcią pamięć bohaterskich męczenników, którzy polegli w bojach o wyzwolenie kraju spod jarzma okupacji, czci pamięć bojowników ghetta warszawskiego.

Na gruzach ghetta rosną nowe, jasne domy, rośnie nowe życie, które zwycięża zniszczenie i zagładę. Te domy i las rusztowań, wznoszonych w całej Warszawie, to żywy dowód nieustannego wzrostu sił pokoju i socjalizmu. Są one niezwyciężone. *(aw)*

# *Dziś w Warszawie*

## TEATRY

TEATR POLSKI. (Karasia 2) — czwartek 19.4 i piątek 20.4 — „Sprytna wdówka" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY. (Foksal 16) — czwartek 19.4 i piątek 20.4 — „Pieją koguty" — godz. 19.

TEATR NARODOWY. (Pl. Teatralny) — czwartek 19.4 — „Szczęście" — godz. 19 — piątek 20.4 — „Tysiąc walecznych" — godz. 19.

TEATR NOWY. (Puławska 39) — czwartek 19.4 — „Pygmalion" — godz. 19 — piątek 20.4 — nieczynny.

TEATR POWSZECHNY. (Zamojskiego 20) — czwartek 19.4 — nieczynny — piątek 20.4 — „Szczygli zaułek" — godz. 19.

TEATR SYRENA. (Litewska 3) — czwartek 19.4 — „Panie dobrodzieju" — godz. 19 — piątek 20.4 — nieczynny.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — czwartek 19.4 i piątek 20.4 — „Ludzie dobrej woli" — godz. 19.

TEATR WSPÓŁCZESNY. (Mokotowska 13) — czwartek 19.4 i piątek 20.4 — „Wieczór Trzech Króli" — godz. 19.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY. (Szwedzka 2-4) — czwartek 19.4 i piątek 20.4 — „Zielony Gil" — godz. 19.

TEATR NOWEJ WARSZAWY (Marszałkowska 8) — czwartek 19.4 i piątek 20.4 — „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — godz. 15.

TEATR LALEK „GULIWER" (Marszałkowska 81b) — czwartek 19.4 i piątek 20.4 — „Trzy pomarańcze" — godz. 17.

TEATR DZIECI „GNOM" (Szwedzka 20) — czwartek 19.4 i piątek 20.4 — „Paluszka" — przedstawienia zamknięte.

TEATR „GROTESKA" (Sienna 16) — czwartek 19.4 — „Nowe szaty króla" — godz. 16 i 19 — piątek 20.4 — „Nowe szaty króla" — godz. 19.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — czwartek 19.4 — „Chór i orkiestra Polskiego Radia" — godz. 19 — piątek 20.4 — Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia z Katowic — godz. 19

*

CYRK Nr 3. (Marszałkowska róg Rutkowskiego) — początek przedstawień codziennie o godz. 19.30 w niedziele i święta o 15.30 i 19.20.

## KINA

MOSKWA (Puławska 19) — czwartek 19.4 i piątek 20.4 — „Ucieczka z niewoli" — prod. bułgarska — dozw. od 7 lat — godz. 15. 17. 19. 21

PRAHA. (Jagiellońska 24-26) — czwartek 19.4 i piątek 20.4 — „Gęsiarek Matyi" — prod. węgierska — dozw. od 7 lat — godz. 14. 16. 18. 20

PALLADIUM. (Kniewskiego 9) — czwartek 19.4 i piątek 20.4 — „Dr Kowarz operuje" — prod. CSR — dozw. od 7 lat — godz. 15. 17. 19. 21. Dod. Polskie Linie Okrętowe.

ATLANTIC. (Rutkowskiego 33) — czwartek 19.4 i piątek 20.4 — „Zapora" — prod CSR — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21. Dod. Świat Młodych.

STOLICA (Narbutta) — czwartek 19.4 i piątek 20.4 — „Warszawska Premiera" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 16. 18. 20.

OCHOTA (Grójecka 65) — czwartek 19.4 i piątek 20.4 — „Warszawska Premiera" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 16. 18. 20.

W — Z (Al. Świerczewskiego) — czwartek 19.4 i piątek 20.4 — „Warszawska Premiera" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 17. 19. 21.

1 MAJ (Podskarbińska 8) — czwartek 19.4 i piątek 20.4 — „Statek Derbent" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 17. 19, 21. Dodatek Wilk i Niedźwiadki.

SYRENA (Inżynierska 2) — czwartek 19.4 i piątek 20.4 — „Rada bogów" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 17. 19. 21.

TĘCZA (Suzina 4) — czwartek 19.4 i piątek 20.4 — „Dzielny Gajczi" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 17. 19. 21. Dod. Jedwab naturalny i Świat młodych

POLONIA (Marszałkowska 53) — czwartek 19.4 i piątek 20.4 — „Diabelska grań" — prod. CSR — dozw. od 12 lat — godz. 14. 16. 18. 20

LOTNIK (Powstańców 11) — czwartek 19.4 i piątek 20.4 — „Rozśpiewana dolina" prod. rumuńska — dozw. od 7 lat — godz. 17 i 19. Dod. Przegląd kulturalny 1/51.

## RADIO

**PIĄTEK 20 KWIETNIA 1951 R.**

**Program I na fali 1322 m**

Program dnia 6.00. 15.25. na jutro 23.10. Sygnał czasu 5.03 11.57 Wiadomości 5.05. 6.30. 7.55. 12.04 16.00. 20.00. 23.00. Gimnastyka 6.50

5.00 Początek audycji 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.05 Polska pieśń masowa. 6.10 Wszechnica Radiowa 7.00 Koncert poranny. 8.00 Melodie filmowe 8.55 Aud. dla klas V — VII — „Bajki sprzed stu lat" — słuch.. 9.15 Polska pieśń masowa. 9.20 Muzyka i aktualności. 9.50 Aud. poetycka. 10.10 Aud. dla przedszkoli — zabawy rytmiczne. 10.30 Muzyka taneczna. 10.50 Informacje. 10.55 pog. dr Żabińskiego dla klas I — II — „Goście Teresy w ZOO". 11.15 Wieś tańczy i śpiewa. 11.30 Utwory Czajkowskiego. 11.50 „Głos mają kobiety. 12.15 „Z frontu 1-majowych zobowiązań pokoju". 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 Melodie ludowe. 13.15 Przerwa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.20 Aud. oświatowa 16.40 Kompozytor Tygodnia — Fryderyk Chopin. 17.00 Lekcja języka rosyjskiego. 17.20 Z kraju i ze świata. 17.45 „Z frontu 1-majowych zobowiązań pokoju". 18.00 „Przedpole" — odc. pow. Gałaja. 18.20 Muzyka ludowa. 18.45 Aud. dla wsi. 19.00 Felieton. 19.10 Koncert w ramach FESTIWALU MUZYKI POLSKIEJ. 20.20 d. c. Koncertu Festiwalowego. 21.10 „Porozmawiajmy". 21.15 Dobiasz — Kantata „Buduj ojczyznę, wzmocnisz pokój". 21.35 Polska pieśń masowa. 21.40 Wszechnica Radiowa. 22.00 Muzyka. 22.30 Kameralna muzyka polska. 23.17 Hymn i koniec audycji.

**Program II na fali 367 m**

Program dnia 6.45. 13.25. na jutro 23.55. Sygnał czasu 5.03. Wiadomości 5.05. 6.00. 7.00. 7.55. 17.00. 20.00. 23.00. Gimnastyka 6.05

6.15 Koncert z Budapesztu. 6.50 Pieśni masowe. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka 8.00 Przerwa. 13.30 Aud. dla kl. I — II 13.50 „Rok na wsi" — audycja słowno - muzyczna. 14.30 Aud. dla kl. V — VII. 14.50 Muzyka rozrywkowa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych 15.50 Koncert solistów. 16.20 Dziennik warszawski. 16.35 Serenady 16.55 „Życie kulturalne Warszawy" 17.05 Reportaż. 17.15 Maniewicz — Kantata o Pokoju. 17.45 „Z frontu 1-majowych zobowiązań pokoju" 18.00 Pieśni współczesnych komp. włoskich. 18.20 „Głos mają kobiety" 18.35 Muzyka rozrywkowa 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Koncert pod dyr. Gerta. 20.25 „Z frontu 1-majowych zobowiązań pokoju" 20.45 Koncert masowy. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Aud. literacka. 22.15 Koncert w ramach FESTIWALU MUZYKI POLSKIEJ. 23.10 Muzyka. 0.02 Hymn i koniec aud.

TRYBUNA LUDU
Wydawca Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Komitet
Nakładem RSW „Prasa"
Zakł. Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego
2 2-B-29529

*Czytelnicy i korespondenci piszą*

## Jak kierownictwo PGR - Parcz rozumie troskę o nowe kadry

Jesteśmy uczniami Liceum Hodowlanego w Podzamczu Chęcińskim. Obecnie znajdujemy się na praktyce w Państwowym Gospodarstwie Rolnym — Parcz (pow. Kętrzyn, woj. olsztyńskie).

Na praktykę jechaliśmy z wielkim zadowoleniem. Cieszyliśmy się, że będziemy mogli wypróbować zdobyte w szkole wiadomości teoretyczne. Niestety, przyjęcie jakie nam zgotowano w PGR i dotychczasowa opieka nie wróżą, żebyśmy wiele na tej praktyce mogli skorzystać.

Zaczęło się już od przyjazdu. Od stacji kolejowej do majątku jest 12 km. Kierownictwo PGR mimo zawiadomienia nie zapewniło nam żadnego środka lokomocji. Dopiero po 8 godzinach czekania przysłano po nas ciągnik.

Po przyjeździe do majątku i zameldowaniu się u kierownika Filochowskiego — wyraźnie niezadowolonego z naszego przybycia — umieszczono nas w salach zupełnie nie przygotowanych do zamieszkania.

W ciągu następnych dni naszego pobytu ani dyrekcja zespołu ani kierownictwo majątku nie zainteresowały się naszymi warunkami życia i samą organizacją praktyki.

Kierownik PGR - Parcz nie przeprowadził z nami zebrania zaznajamiającego ze strukturą i pracą majątku.

Wyżywienie nasze również pozostawia wiele do życzenia trzy dni z rzędu np. dostawaliśmy na obiad zupę grochową (i nic więcej).

Jako ZMP-owcy pragnęliśmy nawiązać łączność z instruktorem od spraw politycznych zespołu. Niestety do dzisiaj (a jesteśmy tu już przeszło 2 tygodnie) nie mieliśmy możności go zobaczyć.

Życie kulturalno-oświatowe w PGR-Parcz jest „zamknięte na klucz". Świetlica bowiem jest ale radioodbiornik znajduje się w pokoju kierownika Filochowskiego i korzystać z aparatu nie można, bo na sali świetlicowej brak jest głośnika. Prasy również tu nie widać. W świetlicy przynajmniej nie ma żadnej gazety.

Może Okręgowy Zarząd PGR w Giżycku zainteresuje się wreszcie stosunkami panującymi w majątku PGR-Parcz.

**Praktykanci z Liceum Hodowlanego PGR-Parcz**

## Niewielka pociecha z kina „Uciecha"

Jedynym miejscem rozrywki kulturalnej w Górze Kalwarii jest kino „Uciecha". Lecz czy jest nim naprawdę?

Mieszkaniec Góry Kalwarii po tygodniowej pracy udaje się do kina, lecz po dwóch godzinach wychodzi zdenerwowany i zniechęcony ponieważ:

1) wysila bezskutecznie słuch i umysł, żeby coś zrozumieć, choć film bynajmniej nie jest niemy,

2) w licznych przerwach klnie w duchu, że tu przyszedł.

Gdy wyświetlane są filmy zagraniczne można chociaż czytać napisy, lecz gdy film jest polski lub w polskiej wersji to w ogóle nie ma po co iść do kina.

Toteż nic dziwnego, że kino „Uciecha" coraz bardziej świeci pustkami, a za to w miejscowych gospodach spotyka się coraz więcej amatorów rozrywek alkoholowych.

Ciekawi nas, jakie kroki poczyniło kierownictwo kina od ciągu 6 lat w celu uzyskania nowej aparatury, względnie doprowadzenia dźwięku i światła do należytego stanu? Zdaje się, że żadnych.

Sądzimy, że Film Polski zainteresuje się tą sprawą. Kino w Polsce Ludowej nie jest źródłem wyciągania pieniędzy od ludzi pracy jak w Ameryce lub innych państwach kapitalistycznych. Niech będzie więc naprawdę miejscem wychowania, uświadamiania i rozrywki kulturalnej szerokich warstw społeczeństwa.

**LUDOMIR IWANICKI**
**MIECZYSŁAW LORA**
**Góra Kalwaria**

## Fakt niestety niecodzienny, a bardzo godny naśladowania

Jadąc w dniu 6 marca br. autobusem PKS Nr 4929, kursującym na trasie Warszawa — Sadowne, byłem świadkiem następującego zdarzenia.

Na przystanku w Węgrowie o godz. 20 wsiadła do autobusu kobieta z chorym dzieckiem lat ok. 11. Na dworze było ciemno, toteż kobieta denerwowała się, czy aby wysiądzie na właściwym przystanku, czy nie pojedzie za daleko.

W końcu wysiadła, samochód ruszył. Ale po przejechaniu pewnej odległości szofer zorientował się, że kobieta wysiadła za wcześnie. Zatrzymał więc wóz i razem z konduktorką wrócili na przystanek po pasażerkę. Kobieta serdecznie dziękowała za oddaną jej przysługę.

Szofer odpowiedział, że obywatele Polski Ludowej muszą sobie wzajemnie pomagać i muszą wykonywać swoje obowiązki jak najsumienniej i z sercem. Nazwiska szofera ani konduktorki nie znam, zanotowałem tylko datę i numer wozu.

**EDWARD STACHURSKI**
**wieś Ocięte**

## Śladem listów naszych czytelników

**PRZYWRÓCONO PRZYSTANEK OSOBOWY**

Przed kilku tygodniami czytelnik nasz ob. Stefan Mieszkowski z Budnika pod Warszawą pisał w liście do naszej redakcji, że DOKP Warszawa skasowała przystanek kolejowy w Budniku na linii Warszawa — Jabłonna. Decyzja ta wywołała ogólne rozgoryczenie mieszkańców Budnika, zmusiła ich bowiem do pieszych wędrówek do sąsiedniego przystanku.

List ob. Mieszkowskiego przesłaliśmy do DOKP w Warszawie. Po 2 tygodniach, ob. Stefan Mieszkowski, poinformował nas, że przystanek został przywrócony

# Matthew Ridgway — amerykański Rommel

W czasie panicznego odwrotu wojsk amerykańskich — 22 grudnia 1950 roku, rozpędzona ciężarówka zderzyła się na zatłoczonej szosie z samochodem, którym jechał dowódca 8 armii USA w Korei gen. Walker.

Walker poniósł śmierć na miejscu. Sprawca wypadku dodał gazu i zbiegł. Dziwnym trafem nie schwytano go nigdy. W kołach dobrze poinformowanych mówiło się otwarcie, że śmierć „defetysty" gen. Walkera była dziełem amerykańskiego wywiadu wojskowego...

W ten sposób rozpoczęła się błyskawiczna kariera obecnego następcy Mac Arthura — gen. Matthew Ridgway, który w czasie gdy zginął gen. Walker, siedział sobie spokojnie w Ameryce, nie był wcale zaskoczony rozwojem wydarzeń. Jak podaje amerykański tygodnik „Time" Ridgway był w nocy 22 grudnia na balu. Tam otrzymał jakiś tajemniczy telefon. 23 grudnia rano powiedział do żony: *„Wyjeżdżam do Korei, żeby zastąpić tego biednego Johnny Walkera, który został ranny"*...

### „Misje specjalne" — fundament kariery

Pierwszym poczynaniom Ridgway'a na Korei towarzyszyła hałaśliwa reklama w prasie amerykańskiej, dzięki której wyszły na światło dzienne pewne szczegóły z jego życia. Wynikałoby z nich, że Ridgway nie jest wcale „człowiekiem nowym" i nieznanym, że nie został raptem i niespodziewanie odkryty przez Pentagon. Wprost przeciwnie. W ciągu 36 lat swego życia działał on niejednokrotnie na różnych ważnych placówkach w służbie ekspansji amerykańskiego imperializmu. Charakter tej działalności był zarówno nie budzący wątpliwości, jak nie dopuszczający reklamy.

Matthew Ridgway, syn pułkownika wsławionego okrucieństwami przy tłumieniu powstania bokserów w Chinach, poświęcił się karierze wojskowej, a raczej pewnej specjalnej dziedzinie wojskowości.

Półoficjalne biografie Ridgway'a podają, że w r. 1927 był on wysłany w dość niejasnych celach do Nikaragui, w r. 1929 pracował w komisji rozjemczej dla rozstrzygnięcia sporu granicznego między Paragwajem i Boliwią. W roku 1939 towarzyszył obecnemu ministrowi wojny G. Marshallowi „w misji specjalnej" do Brazylii.

W artykułach amerykańskiej prasy o Ridgway'u pełno jest niejasności i niedomówień, które wyraźnie wskazują na to, że ten mąż zaufania amerykańskich bankierów ma długoletnią praktykę w służbie wywiadowczej.

O okresie II wojny światowej źródła amerykańskie piszą z godną podziwu wstrzemięźliwością, stwierdzając tylko, że Ridgway był dowódcą 18 korpusu i *„stał to cieniu Pattona i Bradleya"* — co stanowi wątpliwy raczej powód do sławy. Za to wiele się pisze o działalności Ridgway'a w komisji sztabu wojskowego ONZ.

### Rommel czy Himmler?

„Amerykański Rommel" — oto jak nazwała prasa kapitalistyczna Ridgway'a po pierwszych tygodniach jego pobytu w Korei. Charakterystyczne jest, jak koła rządzące USA, które wstąpiły wyraźnie na drogę naśladowania hitlerowskich Niemiec gorączkowo poszukują dla siebie odpowiedników wśród krwawych zbrodniarzy z hitlerowskiej kliki. Zapewne głośni samouspokojenia, że na drodze gwałtu, agresji i zbrodni mieli już poprzedników.

Istotnie Ridgway ma wiele cech prusko - hitlerowskiego oficera — okrucieństwo, pogardę dla słabych, megalomaństwo. Ale pod tym względem przerósł on nawet Rommla. Duchowym ojcem Ridgway'a jest raczej kat narodów Europy — Himmler. Prasa amerykańska pełna jest zdjęć, na których Ridgway w pozie Napoleona stoi nad trupami pomordowanych bestialsko Koreańczyków.

Ridgway pozuje na Napoleona, na „niezłomnego bohatera", „człowieka z żelaza". Jego „bohaterstwo" przejawia się m. in. w tym, że chodzi obwieszony granatami, (z których kpią żołnierze, że są puste w środku). Mentalność tego krwawego błazna, obrazują najlepiej jego własne słowa jakie wypowiedział o narodzie koreańskim:

*„Im mniej będzie tych dzikusów* — oświadczył godny następca Mac Arthura — *tym lepiej dla nas".*

### Teoretyk i wykonawca masowych morderstw

Jak podaje prasa amerykańska Ridgway jest twórcą strategii „spalonej ziemi" w odniesieniu do Korei, głównym teoretykiem i wykonawcą straszliwych zniszczeń i barbarzyńskich okrucieństw wobec narodu koreańskiego, współodpowiedzialnym za barbarzyńskie zniszczenie Seulu, za śmierć tysięcy Koreańczyków.

Wydając rozkazy bestialskiego mordowania Koreańczyków Ridgway rozprawiał się jednocześnie z własną armią. Zaostrzył on terror w armii amerykańskiej wszczepiając rutynę wytrawnego szpicla za objawami defetyzmu, brutalnie tłumiąc wszelkie objawy zniechęcenia bezsensowną i morderczą wojną.

„Zasługi" te zostały niewątpliwie wzięte pod uwagę przy mianowaniu Ridgway'a następcą Mac Arthura. Skompromitowanego w oczach świata Mac Arthura, zastąpiono innym bandytą, równie bezwzględnym i krwawym, o którym jednak sądzi się, że nie będzie rozgłaszał przed całym światem poufnych rozkazów Wall Street. (KAD)



*Gen. Matthew Ridgway* — rys. J. Zaruba

### Odznaczenie dyrektora T. Sygietyńskiego



*16 bm. po drugim występie Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze" w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej, odbyła się uroczystość dekorowania kierownika Zespołu Tadeusza Sygietyńskiego Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Na zdjęciu: minister kultury i sztuki Stefan Dybowski w imieniu Prezydenta RP dekoruje T. Sygietyńskiego*

Foto CAF-St. Dąbrowiecki

*Film*

# Opowieść o bohaterze narodowym Bułgarii

**„Ucieczka z niewoli" (tytuł oryginalny: „Kalin Orel"): Scenariusz: O. Wasiliew (na podstawie sztuki M. Ikonomowa), reżyseria: B. Borozanow, muzyka: P. Hadżijew, zdjęcia: W. Cholołczew. Produkcja: „Kinematografia Bułgarska", 1950 r.**

„Ucieczka z niewoli" to pierwszy bułgarski film fabularny, który ukazuje się na polskich ekranach, zarazem pierwszy film fabularny, wyprodukowany przez młodą bułgarską kinematografię.

Tematycznie jest on związany z dziejami ruchów narodowowyzwoleńczych i społecznych, z walką o wolność i sprawiedliwość społeczną, jaką toczył w minionych wiekach naród bułgarski.

Wątek fabularny oparto na dziejach bułgarskiego bohatera narodowego, Kalina Widenowa o przydomku „Orzeł", uczestnika powstania przeciwko rządom tureckim w roku 1876, późniejszego bojownika przeciwko obszarniczo-kapitalistycznemu uciskowi.

Sięgając do postępowej przeszłości, do rewolucyjnych tradycji narodu, film ten, przeniknięty szczerym patriotyzmem i ukochaniem rodzinnego kraju, spełnia poważne zadanie ideologiczne.

Trafnie podkreśla, że walka o wyzwolenie narodowe jest nierozerwalnie związana z walką o wyzwolenie społeczne i tylko wtedy przynieść może pełne zwycięstwo. Trafnie podkreśla również internacjonalizm zmagań o wolność i sprawiedliwość.

Film jest jednak nierówny. Wyraźnie rysują się w nim dwie różne i przeciwstawne linie tematyczne, dwie koncepcje inscenizacyjne. Jedna — to słuszny postulat nowej, postępowej treści i nowego bohatera. Druga — to błędne usiłowanie urozmaicenia tematu społecznego chwytami, zaczerpniętymi z burżuazyjnego filmu „rozrywkowego".

Prace nad filmem „Ucieczka z niewoli" rozpoczęto jeszcze przed nacjonalizacją kinematografii bułgarskiej. Po upaństwowieniu dokonano przeróbek w scenariuszu filmu. Znaczna część filmu była już jednak nakręcona i możliwości przeróbek były skutkiem tego ograniczone.

Stąd melodramatyczne fragmenty w pierwszej części filmu, które zaciążyły nad całością i stoją w sprzeczności z ideologicznymi wytycznymi filmu. Mowa tu przede wszystkim o sztucznym konflikcie zaginionej córki Kalina Widenowa. Pozbawiony uzasadnienia i walorów artystycznych wątek ten odrywa przy tym uwagę widza od wielkiego dramatu historycznego.

Taka koncepcja scenariusza zubożyła jednocześnie charakterystykę czołowej postaci filmu. Widz musi wierzyć Widenowowi na słowo, ponieważ nie widzi go w działaniu. Postać jego jest przez cały czas filmu raczej bierna. Cała akcja historyczna, której jest bohaterem, toczy się gdzieś poza ekranem, a odbicie jej znajdujemy tylko w słowach filmu. Dotyczy to i ostatnich scen, ukazujących Kalina Widenowa w szeregach działaczy rewolucyjnych.

W tej sytuacji Iwan Dimow, kreujący rolę Widenowa, miał niezmiernie trudne zadanie. Trudno bowiem odsłonić psychologię bohatera i jego wewnętrzne przeżycia, gdy scenariusz filmu pozbawia tę postać czynów; trudno wydobyć motywy postępowania, gdy nie ma samego działania; trudno stworzyć psychologiczne podteksty aktorskie w sytuacji biernego bohatera.

Iwan Dimow stworzył, mimo tych usterek scenariusza, kilka ciekawych aktorsko scen. Szczególnie udana jest niema scena jego powitania z ziemią rodzinną.

Podobna trudność stanęła przed odtwórczynią roli córki Widenowa, P. Łambrinową. Jej rola, w samym założeniu dramaturgicznym sztuczna i nieprawdziwa, przy najlepszych chęciach aktora nie potrafi przemówić do widza.

Zdjęcia są czyste, szczególnie udane panoramy krajobrazu. Słabsze zdjęcia wnętrz, zbyt przesłodzone sceny kameralne.

Mimo omówionych usterek film „Ucieczka z niewoli" stanowi pożyteczną pozycję repertuaru naszych kin. Pozwoli on polskiemu widzowi zapoznać się z historią bratniego narodu bułgarskiego, z dziejami jego walk o wolność i postęp.

**IRENA MERZ**

## IV MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU „TRYBUNY LUDU" i „RUDEHO PRAVA"

### Sylwetki reprezentantów Polski

## Lucjan Pietraszewski

Lucjan Pietraszewski (Włókniarz Łódź), z zawodu szofer, startował już dwukrotnie w Wyścigu Pokoju. Ten 33-letni kolarz od wielu lat znajduje się w czołówce naszych zawodników wyczynowych, odznaczając się szczególnie wielką ambicją i bojowością w walce.

Pietraszewski w roku 1948 na trasie Warszawa - Praga zajął 11 miejsce w klasyfikacji ogólnej, a w r. 1949 na trasie Praga - Warszawa zajął ostatecznie 7 miejsce, ulegając spośród Polaków tylko Wójcikowi.

W ubiegłym sezonie Pietraszewski startował w kilku imprezach o charakterze ogólnopolskim, uzyskując w nich następujące lokaty: w wyścigu długodystansowym o mistrzostwo Polski był 8, w mistrzostwach górskich Polski zajął 7 miejsce, a w wieloetapowym wyścigu Jelenia Góra - Warszawa — 8.

Walkę Pietraszewskiego na szosie charakteryzuje obok bojowości, wielka rutyna, która pozwala mu na szybkie reperowanie defektów roweru, a następnie umiejętną pogoń za uciekającymi rywalami.

# Nad rękopisami Piotra Ściegiennego

Papier pożółkł już ze starości i trudno jest odczytać drobnym maczkiem pisane litery. Te trzy małe, starannie w bibliotece im. Łopacińskiego w Lublinie przechowywane książeczki to jedyne bodaj ocalałe rękopisy księdza Piotra Ściegiennego. Zawierają one jedynie mały fragment, maleńką cząsteczkę myśli tego księdza rewolucjonisty, tego „człowieka - ludzkość", używając jego własnego określenia.

Ksiądz Piotr Ściegienny z ludu wyszedł, nędzę i poniżenie ludu znał dogłębnie i całe swoje nadzwyczaj czynne życie poświęcił badaniu źródeł klęsk i nieszczęść narodu.

Zarówno podczas czynnej walki w kraju, jak i potem na długim, dwudziestopięcioletnim zesłaniu i wreszcie, gdy jako sędziwy starzec, na ostatnie lata życia powrócił do ojczyzny, szukał Ściegienny pilnie powodów nieszczęść „ludzkość trapiących". Jednym z tych powodów są wojny zaborcze. Wyraźnie i konsekwentnie przeprowadza granicę między wojną niesprawiedliwą — zaborczą, a walką sprawiedliwą w obronie życia i praw. Ściegienny mówił wprost:

*„Przyszła wojna będzie nie chłopów z chłopami, nie ubogich z ubogimi, ale chłopów z panami, ubogich z bogatymi, uciśnionych i nieszczęśliwych z ciemiężcami i w zbytkach żyjącymi..."* (Tyrowicz *„Sprawa ks. Piotra Ściegiennego"*).

Nieprzejednany jest stosunek Ściegiennego do wojen zaborczych — które nazywa najgorszym złem na ziemi.

W pisanych na zesłaniu „Aforyzmach czyli rozumnych myślach do odszukania i oznaczenia źródła nieszczęść ród ludzki trapiących" wylicza Ściegienny nieszczęścia, jakie niosą z sobą wojny zaborcze:

*„W statystykach wojennych nie wskazują: ile w tej lub innej wojnie było zabitych, zamordowanych, skaleczonych i rannych; ile z chorób wymarło; ile miast i wsi spalono lub zrabowano, na jaką wartość zniszczono zasiewów lub zbóż już wyrostych, ile rodzin bez dachu, bez odzieży o chłodzie i głodzie tuła się żebrząc i szukając przytułku, ile ofiar z głodu i nędzy śmierć zabrała; ile nieszczęśliwych sierot bez opieki, wdów, ojców i matek bez podpory w starości, ile koni padło, ile broni utracono, ile kosztuje utrzymanie wojska w czasie pokoju, a ile podczas wojny".*

I dalej:

*„Gdyby choć połowę tej ogromnej sumy wydawanej dziennie na utrzymanie niewolnictwa, na niszczenie pracy ludzkiej, na zabijanie ludzi itd. wydawano na naukę i oświatę, na maszyny i narzędzia rolnicze, rzemieślnicze, fabryczne itp. jakże piękne owoce wydałaby oświata, jakżeby się polepszył dobrobyt krajowy. Ludzie by z głodu i zimna nie umierali".*

Wojnom przeciwstawia Ściegienny pokojową twórczą pracę dla dobra ogółu ludności pracującej. Ten niezłomny bojownik zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że wojny nie są „dopustem bożym", że to ludzie je wywołują.

*„...każdy prawie przekonany, że wojny z rozporządzenia boskiego od wieków były, są i na wieki będą... Najfałszywsze i najzgubniejsze to mniemanie!..*

*...Złość to ludzka, zrodzona z samolubstwa i chciwości żądza panowania i bogacenia się — własny interes, duma wywołały wojny, a głupota ciemnego ludu je podtrzymuje".*

A z tego już wyciąga Ściegienny prosty wniosek. Jedyna konsekwencja, jaka się nasunąć musiała szczeremu demokracie, szczeremu bojownikowi o lepsze jutro dla swego narodu była, że jeżeli ludzie wojny wywołują to i ludzie mogą im zapobiegać. I Ściegienny nie boi się wniosku tego wyciągnąć.

— *„Niech dziś lud przejrzy —* woła — *a jutro wojen nie będzie".*

Nie wystarczy czekać biernie, nie wystarczy tylko nie chcieć wojny — o pokój trzeba walczyć. Walce tej Ściegienny poświęca wiele miejsca w swoich książeczkach.

*„Wojny najezdnicze, zaborcze tym prędzej powinny upaść, powinny się skończyć i tym prędzej ludzkość uwolni się od tego, pod każdym względem największego nieszczęścia... im śmielej i energiczniej przyjaciele ludzkości... przeciwko wojnom na każdym kroku występować będą".*

Ściegienny zdaje sobie jednak sprawę z tego, że nie wszyscy ludzie pokoju pragną, że są tacy, którzy z wojen największe korzyści ciągną.

*„Jak człowiek umysłowo ciemny nie widzi korzyści z nauki, nie może dojrzewać rozwijającego się dobrobytu przez oświatę, dlatego nie dba o naukę i oświatę, tak człowiek samolubny, chciwy bogactw i sławy nie widzi wzniosłej piękności myśli wiecznego pokoju: bo nie czuje haniebnych i bolesnych skutków wojny. Nie pragną wiecznego pokoju: którzy nie chcą uczciwie pracować na swoje i rodziny utrzymanie, którzy posiadają obszerne włości od przodków zostawione, nie potrzebują pracować, którzy nie czują, bo nie widzą nędzy, nieszczęść i cierpień bliźnich, nie znają srogości wojen, nie tracą ani mienia, ani zdrowia, ani życia — słowem, którzy żyją i bogacą się cudzą pracą".*

A więc występują dwa obozy — ten który chce pokoju i o pokój zdolny jest walczyć i ten który z wojny ciągnie korzyści i do pokoju nie chce dopuścić. Do tego drugiego obozu należą warstwy posiadające.

*...„Marzeń poczciwego człowieka — ani monarchowie, ani książęta, ani kapłani nawet słuchać nie chcieli. Dlatego zapewne, że w bitwach życia i mienia nie tracą, a w wojnach wzbogacić się mogą, w zaburzeniach krajowych niszczących i krwawych znachodzą dobro i szczęście własne, w nieszczęściach zaś i cierpieniach ludzkości osobiste zadowolenie i umocnienie, utrwalenie władzy znajdują".*

Ci, którym zależy na prowadzeniu wojen dążą do nich wszelkimi sposobami,

*„starają się otwarcie i skrycie różnić członków jednego rodu z drugim, zaszczepiając i pielęgnując nienawiści narodowe i religijne.*

*Prawodawcy układają i stanowią prawa, aby wstrzymać popełnianie występków i zbrodni, a nie starają się o wyszukanie i okazanie bagna, z którego one wypływają. Czyż nie wiedzą, że osuszywszy bagno, przestanie z niego wypływać woda? Na prywatne mężobójstwo stanowią karę śmierci, za rabunki i kradzieże, więzienie — a na publiczne nie w obronie, ale w napadach popełniane okropne morderstwa, rozboje, grabieże, pożogi i gwałty nie tylko żadnych kar nie stanowią, ale je pochwałami, orderami, przywilejami, pomnikami nagradzają, uświęcają a tym samym do popełniania ich upoważniają i zachęcają".*

Winowajca, który wojny pragnie, który wojnę przygotowuje, który ją rozpętuje jest więc największym zbrodniarzem i za popełnione zbrodnie powinien ponieść zasłużoną karę.

*„Pokrzywdzeni, pokaleczeni, sądząc, że z woli Boga są wiekami rozdzierani, nie poszukują swej krzywdy, swych nieszczęść na krzywdzicielach, ale ukaranie ich Bogu zostawiają. To fałszywe przekonanie, że wszystkie czyny dobre i złe pochodzą od Boga, albo z dopuszczenia boskiego, wielkie sprowadziło na ziemię, między ludzi nieszczęścia i cierpienia, które znowu pomnażają i pogarszają się przekazywaniem Bogu ukarania zbrodniarzy. Zbrodniarze tu na ziemi, na miejscu dokonanej zbrodni karani być powinni".*

Kto powinien prowadzić walkę o pokój, walkę o lepsze, wolne od nieszczęść i klęsk życie? Tu przez Ściegiennego najsilniej może przemawia przedstawiciel polskiego ruchu wyzwoleńczo - społecznego. Nie łaska panów, nie ich dobra wola, nie ich „widzimisię" może zapewnić ludom pokój. O pokój, o wyzwolenie społeczne konsekwentnie walczyć mogą jedynie ci, którzy są najbardziej w tym zainteresowani, jedynie lud pracujący, który nienawidzi szczerze wojny i naprawdę chce jej przeciwdziałać.

Rękopisy Ściegiennego są starannie i pieczołowicie chronione w bibliotece im. Łopacińskiego. Wydaje nam się jednak, że w tych warunkach nie mogą prace te spełnić takiej roli jaką im wyznacza ich treść, ich znaczenie i waga.

*„Winniśmy umieć wydobyć z mroków historii wiele z tych osiągnięć i wiele postaci, na których talentach, ofiarnych wysiłkach, poświęceniu i bohaterstwie powinniśmy się sami uczyć..."* — powiedział towarzysz Bierut. Rękopisy są zabytkiem i ważnym dokumentem dla naukowców i badaczy. Wiele myśli w nich zawartych należałoby udostępnić szerokim masom czytelników. Spuścizna literacka Piotra Ściegiennego, domaga się dokładnego i wszechstronnego opracowania, wydania i spopularyzowania.

**ZOFIA KWIECIŃSKA**

## *Kronika wydawnicza*

**DWIE KSIĄŻKI O WALCE NARODU WŁOSKIEGO I FRANCUSKIEGO**

„Książka i Wiedza" wydała pod ogólnym tytułem „Komuniści francuscy i włoscy w walce o pokój" (str. 260, zł 9.—) zbiór przemówień M. Thoreza i A. Marty'ego na XII Kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej oraz P. Togliattiego i M. Scoccimarro na Plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej w kwietniu 1950 r.

Z historią powojenną narodu włoskiego i jego walką z imperializmem amerykańskim zapoznaje czytelników Teodor Floriański w wydanej nakładem Książki i Wiedzy pracy publicystycznej pt. „Naród włoski w walce z imperialistami amerykańskimi" (str. 144, zł 5.65).

**„NAWAŁNICA"**

W serii przekładów Literatur Narodów Związku Radzieckiego ukazała się nakładem Książki i Wiedzy pierwsza część trylogii powieściowej łotewskiego pisarza Vilisa Łacisa „Nawałnica" (tłum. St. Damrosz, str 528). Powieść obrazuje bohaterską walkę łotewskich mas ludowych pod wodzą partii komunistycznej przeciw faszystowskiej dyktaturze, pokazuje powstanie ŁSRR i wybuch wojny z najeźdźcą hitlerowskim. Łacis należy dziś do najwybitniejszych pisarzy Łotwy.

**NOWA KSIĄŻKA WOLFA**

Książki wybitnego prozaika i dramatopisarza niemieckiego Fryderyka Wolfa cieszą się wielkim uznaniem czytelników polskich. Książka i Wiedza wydała ostatnio krótką opowieść Wolfa „Powrót synów" (tłum Leon Cukierberg, str. 188), obrazującą wstrząs, jaki dokonał się w świadomości jednej z rodzin niemieckich pod wpływem przeżyć wojennych i jej zwrócenie się przeciw hitleryzmowi.

## *Węgierska kronika kulturalna*

**WYSTAWA RADZIECKIEJ LITERATURY TECHNICZNEJ**

Wielkim zainteresowaniem społeczeństwa węgierskiego cieszyła się wystawa radzieckiej literatury technicznej, otwarta w Domu Książki Radzieckiej w Budapeszcie.

Na wystawie zgromadzono radzieckie czasopisma techniczne i książki.

**DWIE KSIĄŻKI O NOWEJ WSI**

Na Węgrzech ukazały się ostatnio dwie nowe książki o wsi. Pierwsza pt. „Wieści z Puszty" której autorem jest Andras Sandor, obrazuje dzieje chłopów jednej wsi od chwili wyzwolenia przez Armię Radziecką. Druga — „Wiejski meldunek" Sandora Gergely'ego, autora sztuki „Sprawa Pawła Eszteraga" — przedstawia życie chłopów dużej gminy wiejskiej.

**WYSTAWA RYSUNKÓW DZIECI W BUDAPESZCIE**

W Budapeszcie została otwarta wystawa rysunków dzieci. Znajdujące się na wystawie rysunki 10 — 14-letnich chłopców i dziewcząt mówią o wyzwoleniu Węgier, o budownictwie, o pokoju, o radości. Rysunki wystawione na wystawie dziecinnej pod hasłem „Pokój i Wolność" zapowiadają kilka poważnych talentów plastycznych.

**L. R.**

*Nawiasem mówiąc*

## Pan i lokaj

*Gdy pan jest na tyle szlachetny, by przyjaźnić się ze swym sługą, przyjaźń układa się tak, że pan mówi, a sługa słucha. W ten sposób panuje między nimi niezamącona, rozczulająca przyjaźń, taka właśnie jaka łączy Stany Zjednoczone z Wielką Brytanią.*

*Kiedy nowojorski dziennik „New York Daily Mirror" napisał, że dymisja Mac Arthura nastąpiła, „aby przypochlebić się brytyjskiej głupocie" angielski „Daily Express" taktownie zastąpił ostatnie zdanie wyrażeniem, „aby zaspokoić brytyjskich socjalistów".*

*Co do tej zamiany nie będziemy się sprzeczać. Ale ciekawi nas, co to tak uraziło brytyjskich „socjalistów"? Czyżby się sprzeciwiali agresji w Korei? Skądże znowu. Rząd labourzystowski jako jeden z pierwszych włączył się do interwencji Trumana. Teraz nawet Londyn postanowił posłać jeszcze jedną brygadę przeciw Koreańczykom.*

*Cóż więc rozgniewało tak bardzo Amerykanów? Po prostu to, że Anglicy w ogóle ośmielili się podnieść głos. Dobrze wychowanych lordów raziły bowiem nie morderstwa popełniane przez Mac Arthura, lecz jego brak manier. Anglicy robili takie same rzeczy w swoich i nieswoich posiadłościach — ale nie kładli przy tym nóg na stół i nie pluli po kątach. Więc dżentelmeni z City, reprezentowani w rządzie przez „socjalistów" obruszali się od czasu do czasu i — jak pisze churchillowski „Daily Mail" — „niektórzy ministrowie brytyjscy byli na tyle niezręczni, że zabierali głos w sprawie Mac Arthura".*

*Na co z kolei panowie z Wall Street oburzyli się: jak to, lokaje śmią podnosić głos? Co za czasy! I jak echo powtarza to zamerykanizowana prasa brytyjska. „Gdyby nasi politycy — pisze „Daily Express" — nie mieszali się do tej sprawy byłoby lepiej dla przyjaźni brytyjsko-amerykańskiej".*

*I słusznie — lokaj musi milczeć. Nawet wtedy, kiedy nie podobają mu się maniery pana. Nawet wtedy, gdy jest „niezależnym" ministrem eks-dumnego Albionu.*

(uk)